

8 maja – uroczysta akademія

Z okazji Dnia Hutnika — w czwartek, 8 maja br., o godz. 17 w Hali Widowiskowo-Sportowej KS Hutnik przy ul. Igołomskiej — odbędzie się uroczysta akademія.

W programie — podsumowanie dorobku pracy hutników, dekoracja jubilatów odznaczeniami państwowymi i wręczenie nagród za wyniki we współzawodnictwie pracy.

PISMO ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ MIASTA KRAKOWA
I MEDALEM KOMISJI EDUKACJI NARODOWEJ

GT ZŁOS NOWEJ HUTY

Nr 19 (1219)

8–15. V. 1980

Cena 1 zł

Spotkanie tow. K. Dąbrowsy z hutnikami

„Mówmy sobie wszystko...”

Sala Teatralna HIL. Tu spotkali się członkowie PZPR z Zakładu Surowcowego z I sekretarzem Komitetu Krakowskiego **KRYSTYNEM DĄBROWĄ**. Właściwie by było napisać, że tow. Dąbrowa uczestniczył w zebraniu jako że jest członkiem organizacji partyjnej w wydziale Wielkie Piece. Było to pierwsze tego typu zebranie i uczestniczył w nim także I sekr. KF, **JAN BABAS**, ongiś budowniczy wielkich pieców.

Referat wprowadzający wygłosił **TADEUSZ SCHWABENTHAN**, pierwszy sekretarz Komitetu Zakładowego ZS. Miał on charakter informacyjny. W referacie przedstawiono działalność partyjną i gospodarczą w zakładzie. Ostatnie wyniki gospodarcze, szczególnie wykonywanie planów produkcji surowców tak niezbędnej do produkcji stali jest potwierdzeniem wielkiego zaangażowania wielkopiecowników. Wspomnie, że do-
(Dalszy ciąg na str. 5)



Wręczenie legitymacji kandydatom PZPR

ZWIĄZEK ZAWODOWY HUTNIKÓW
MINISTER HUTNICTWA

DRODZY TOWARZYSZE HUTNICY!

Z okazji tradycyjnego święta **DNIA HUTNIKA** — przesyłamy Wam w imieniu kierownictwa resortu i Związku Zawodowego, a także osobiście serdeczne i gorące pozdrowienia.

Składamy Wam wyrazy głębokiego uznania i podziękowania za wkład pracy w budowę i rozbudowę naszego przemysłu, za codzienny trud i wysiłek pomnażający siły naszej Ludowej Ojczyzny i dobrobyt jej Obywateli.

Nasze tegoroczne święto wypadła w szczególnym okresie. Dobiega końca dekada lat siedemdziesiątych, owocna w dokonania zarówno w dziedzinie spraw socjalno-bytowych społeczeństwa, jak i gospodarczych. Hutnictwu przyniosła ona dalszy rozwój jego potencjału wytwórczego, wzrost wielkości, rozszerzenie asortymentu i poprawę jakości wyrobów, awans do światowej czołówki producentów stali, miedzi, cynku i ołowiu.

Ważne i odpowiedzialne zadania czekają nas w roku bieżącym, roku VIII Zjazdu Partii. Hutnictwo wyprodukować musi na potrzeby gospodarki narodowej między innymi 19,6 mln ton koksu, 12,28 mln ton surowców, 26,2 mln ton stali, 13,6 mln ton wyrobów walcowanych, 390 tys. ton miedzi elektrolitycznej i 230 tys. ton cynku.

Wzrosnąć musi poważnie produkcja na potrzeby rynku wewnętrznego i eksport.

Zgodnie ze wskazaniami VIII Zjazdu Partii zapewnić musimy krajowi niezbędne ilości stali, wyrobów walcowanych i metali nieczelaznych, musimy dostarczyć więcej i lepszych wyrobów na rynek wewnętrzny i na eksport.

Mamy wszelkie warunki w postaci nowoczesnego potencjału produkcyjnego, a także wysokokwalifikowanej kadry specjalistów, aby cel ten osiągnąć.

Będzie to godna hutniczych tradycji odpowiedź na apel przywódcy naszego narodu I Sekretarza KC PZPR Tow. Edwarda Gierka skierowany pod adresem ludzi pracy na VIII Zjeździe naszej Partii.

W dniu naszego wspólnego święta chcemy przekazać Wam Drodzy Towarzysze Hutnicy i Waszym rodzinom najlepsze życzenia zadowolenia i sukcesów w pracy zawodowej, długich lat życia w zdrowiu, w szczęściu i wszelkiej pomyślności.

Przewodniczący Zarządu Głównego
A. SETA

Minister Hutnictwa
FR. KAIM



Z okazji tradycyjnego hutniczego święta — całej załozce naszego Kombinatu życzymy wielu dalszych sukcesów w pracy nad doskonaleniem tak ważnej dla Ojczyzny produkcji.

Równocześnie składamy najserdeczniejsze życzenia zdrowia i pomysłowości — hutnikom, naukowcom AGH, pracownikom „Biprostalu” oraz remontowcom HPR.

KOLEKTYW KIEROWNICZY
KOMBINATU HUTA IM. LENINA

Spotkania z jubilatami

W ciągu maja odbywać się będą spotkania z jubilatami naszego Kombinatu organizowane w ramach „Dni Hutnika”. Pierwsze z tych spotkań z jubilatami Zakładu Stalowniczego i Zgniatacza odbyły się 5 maja. Z najstarszymi pracownikami tych wydziałów spotkał się z ramienia Komitetu Fabrycznego PZPR tow.

sekretarz **Bolesław Bryksy**, na spotkaniu ze stalownikami Związkową Radę Kombinatu reprezentował sekretarz **Eligiusz Ziębaez**.

W spotkaniach tych uczestniczyli także przedstawiciele aktywu gospodarczego, kierownictw poszczególnych zakładów i organizacji społecznych.
(ag)

opinie

Ojczyzna moja, znowu, znowu
kocham i myślę.

W. BRONIEWSKI

Szeleściły w drugim pokoju kartki konspiracyjnych gazetek, czytanych przez ojców i jego kolegów. Dochodziły do moich uszu niektóre tylko zdania. „Anglicy przedarli się w Afryce, zadali wiele strat Niemcom”. „Rosjanie wygrali wielką bitwę, już teraz pogonią szwabów, że hej!”. „Partyzanci w Lasach Janowskich rozbili doszczętnie oddział hitlerowców”.

Mało mnie ta polityka obchodziła, miało się lat kilkanaście, zielono w głowie, a jednak... To zamykanie się kilku mężczyzn w drugim pokoju, ciche rozmowy, szepty, ich błyszczące oczy, gdy wychodzili z mieszkania, były czymś frapującym, niezwykłym. Biją szkopów, to dobrze, myślałam.

Na krakowskich murach, co krok widniała obrazy „V” — Victoria, zwycięstwo. Oczywiście leżymy u nogi okupanta. Obok obowiązkowej napis: „Sieg an allen Fronten!” — czyli „zwycięstwo na wszystkich frontach!” Przy Dworcu Głównym pamiętam długą planszę oznajmującą przechodniom: „Die Röder müssen rollen für den Sieg!” (Kola muszą się toczyć dla zwycięstwa). Te pobożne życzenia ucałe nie pobożnych zbrodniarzy okazywały się częścią gadaniny, fałszywej propagandy. Zaprzeczali im wiadomości z „gazetek”.

Te wiadomości nie zawsze były pomyśl-

ne. Zwalazcza w pierwszych latach wojny i okupacji. Szeptano w domu o masowych rozstrzeliwaniach, wywożeniach do obozów koncentracyjnych, o mordowaniu ludzi w Oświęcimiu. Strzępy rozmów układały się w jedną, logiczną całość. Wkrótce zresztą sama mogłam zauważyć to iowo na ulicach miasta.

W budynku szkolnym przy ulicy Wawrzyniec, obok którego akurat przechodził, usłyszałyśmy krzyki rozpacz i wołanie o pomoc. Było w tym coś przerażającego, co dźwięczało w uszach

jeżeli długo potem. W tym budynku mieścił się punkt zborny młodzieży zabranej z ulic w łapankach i czekającej na swą kolejkę — wyjazd do Rzeszy, na roboty. Pewnego przedpołudnia do naszej klasy wpadli podczas lekcji panowie w skórzanym płaszczach, zapytali o jedną z koleżanek, poczem gwałtownie wystraszoną wyprowadzili. Znacznie później dowiedziałam się, że była aktywnym członkiem podziemnego harcerstwa polskiego.

A jeszcze później zarejestrowano wszystkich młodych, dziewczęta i chłopcy, aby wywozić nas do pracy poza miasto. Mielismy kopiec rowy obronne, aby ratować hitlerowców, którym już się polik grunt pod nogami. Kto tam kopał te rowy? Markowało się robotę, gdy Niemcy

z organizacji „Toti”, w żółtych mundurach akurat patrzyli w naszą stronę. W gruncie rzeczy nie chodziło o żadne rowy, lecz jedynie o usuwanie młodzieży z miasta na całe dni, aby nie „rozrabiała”, nie konspirowała. Wychowywano nas również, a także. W każdą sobotę „jasowaliśmy” przydział... wódki i papierosów!

Niedługo jeździło się na to kopanie rowów. Starsi członkowie rodzin starali się o to, by na naszych kartach pracy ludzie z podziemnych organizacji kładli stempel z „wroną”, tak znakomicie podrobiony, że nawet w łapankach Niemcy puszczały wolno „pracującą” dla nich młodzież.

I zbliżał się nieuchronnie koniec dla panów Europy. Dągało się zauważyć coraz większą nerwowość wśród okupantów. Bardziej nieopanowane „Frauen” wysłanych oficerów pakowały chyłkiem grabowane skarby i wyjeżdżały do Rzeszy. Front był coraz bliżej, aż pewnego styczniowego dnia, po wyjściu ze schronu zobaczyliśmy żołnierzy z gwiazdami na czapkach. Pobiegliśmy do Ryńku Głównego, gdzie już stracono tabliczki z napisem „Adolf Hitler Platz” i tu spotkaliśmy polskich żołnierzy, najprawdopodobniej z orzelkami na furaczkach, na czapkach, straszonych niemiłosiernie, ale uśmiechniętych. A my wprost przecienie — płakaliśmy! To było przeżycie, którego nie zapomina się nigdy.

Dla ludności Krakowa był to już koniec wojny. Wiadomości z frontu drukowano już w normalnej prasie, a wszystkie były pocieszające, coraz bardziej radosne, aż do zwycięskiego końca.

9 maja do późnych godzin nocnych staliśmy na ulicach, placach, na krakowskich plantach. Oglądaliśmy wystrzelające w górę różnokolorowe rakiety. Był to pierwszy dzień prawdziwej wolności. Dla całej Polski, dla całej Europy.
(eta)

Cena
wolności

Z ŻYCIA PARTII

Z obrad egzekutywy KF PZPR i Prezydium SR

Modernizacja Kombinatu
Przygotowania do pracy w lecie

Większość podstawowych zakładów i wydziałów Kombinatu ma już za sobą długi okres eksploatacji, sięgający 25 lat. W rezultacie niezbędnym staje się odzwierciedlenie wyeksploatowanych urządzeń oraz wyrównanie ich poziomu technicznego, często dość bardzo różnicowanego, z wszelkimi z tego wynikającymi konsekwencjami. Również ważnym jest usuwanie napięć i nierównomierności w produkcji i w gospodarce energetycznej, wynikłych w trakcie nieustannej rozbudowy Kombinatu oraz konieczność nadążania za rosnącymi — pod względem ilości i jakości wyrobów — potrzebami klientów i wyjścia na rynek z nowymi, uszlachetnionymi wyrobami. Proces modernizacji poszczególnych jednostek rozpoczęto w latach 70-tych, wykorzystując w tym celu prace remontowe, realizację postępu technicznego oraz zadań inwestycyjnych na mocy decyzji władz państwowych.

Obecnie kierownictwo Kombinatu dysponuje programem modernizacji na lata 1980—85 i, następnie, akceptowanym kierunkowo przez nadzór instancje partyjne oraz gospo-

darcze. Do przedsięwzięć o znaczeniu kluczowym, decydujących o dalszym rozwoju Kombinatu, należą m. in.:

— budowa baterii wielkomotorowej nr 1 i następnych, — budowa taśmy spiekalniczej nr 5 (z niezbędnymi uzupełnieniami w gospodarce energet.), — przebudowa w. pieców nr 1 i 2, — wzmacnianie napędów walcowniczych blach wraz z modernizacją napędów i zasilań walcowni kombinatu, — częściowa modernizacja walcowni zimnej blachy nr 1.

Program, będący nadal przedmiotem opracowań, był tematem wspólnych obrad w dniu 7 bm., którym przewodniczył sekretarz KF tow. J. Węgiel. W oparciu o przedłożoną informację, wprowadzenie do dyskusji dyrektora technicznego tow. J. Rożnowskiego oraz dyskusję, w której zabrali głos tow. tow. Szwabenthan, Kowar i Bachan — stwierdzono m. in. prawidłową konstrukcję programu modernizacyjnego oraz zobowiązano kierownictwo polityczno-gospodarcze huty do kontynuowania działań zmierzających do maksymalnego zagwarantowania realizacji programu.

W drugim punkcie obrad gł. energetyk kombinatu tow. Wyroba złożył informację o przygotowaniach kombinatu do pracy w okresie lata. W ramach tych działań sporządzono plan urlopów na miesiąc czerwiec — wrzesień, obejmujący ok. 53 proc. stanu załogi, zabezpieczono dostawy napojów chłodzących (wody mineralnej, gazowanej, soków pitnych, herbaty, kawy zbożowej), wykonanie 167 zadań remontowo — konserwacyjnych dotyczących urządzeń wentylacyjno — klimatyzacyjnych oraz 414 zamierzeń tzw. technicznych, obejmujących gospodarkę wodą pitną, sprawność sieci kanalizacyjnej, instalacji chłodniczych, przeglądy i remonty sprzętu przeciwpożarowego i 73 zamierzeń o charakterze porządkowym. Ogółem w harmonogramach zakładowych ujętych zostało 755 zadań, które winny zostać wykonane do pierwszych dni czerwca.

Akceptując kierunki prowadzonych prac, egzekutywa KF i prezydium SR zobowiązały sztab kierujący całością tych działań — do ich intensyfikowania i przyspieszenia.

ICH

Z obrad egzekutywy KD PZPR

Ocena przygotowań do prac polowych w rolnictwie

KILKA WAŻNYCH tematów podjęto w trakcie sobotniego posiedzenia egzekutywy Komitetu. Jednym z nich była ocena rozwoju partyjnych szeregów dzielnicowej organizacji w I kwartale br. W tym okresie przyjęto w poczet kandydatów 270 osób, połowa z nich była rekomendowana przez ZSMP. Warto też zaznaczyć, że większość spośród nowo przyjętych stanowią robotnicy. Najprężniej rozwijają się organizacje partyjne Budostalu, KBM, Elmont, ZPT, w środowisku oświaty. Obecnie dzielnicowa organizacja partyjna liczy ponad 10.300 towarzyszy.

Kolejnym, wężowym zagadnieniem szeroko omawianym na egzekutywie była ocena przygotowań do prac polowych w dzielnicy. Do obsiewu i sadzenia przeznaczono powierzchnię 2.341 ha w tym największą powierzchnię przeznaczono pod ziemniaki i uprawę warzyw. Wiemy, że

struktura upraw wiele mówi, zwłaszcza przeciętnym mieszkańcom — wskazuje bowiem na bogactwo zielonego rynku. Oczywiście jakie będą plony zadecyduje właściwa pielęgnacja roślin. Mówiono więc o stanie sprzętu technicznego. Wypowiedzieli się na ten temat kierownicy — Agromy, Spółdzielni Kółek Rolniczych. W trakcie dyskusji, prowadzący zebranie i sekretarz KD — Antoni Mroczka zgłosił w tym względzie cenna propozycję. Dotyczy ona zbliżającego się dnia Czynu Partyjnego — zamiast „zamłatać” wewnątrzskładowe podwórka, niech np. „Polmozyb” i „Transbud” wyremontują kilka przyczep ciągnikowych — bo z przyczepami nie najlepiej.

Podjęto też szereg konkretnych decyzji, które spowodują właściwe świadczenie usług w zakresie ochrony roślin, nawożenia i zbioru plonów. Po- stanowiono również, że najbliższe posiedzenie egzekutywy poświęcone zostanie spra-

wom Spółdzielni Kółek Rolniczych borykającej się z licznymi trudnościami. Do takich należy między innymi sprawa magazynów paszowych, mieszczą się one w Kantorowicach a stąd zaopatruje się tu czarnie trzody chlewnej w Luboczu...

Tow. Mroczka przekazał także serdeczne podziękowania od Komitetu Krakowskiego PZPR za liczny i spontaniczny udział ludzi pracy Nowej Huty w pierwszomajowej manifestacji...

Miłym akcentem na zakończenie obrad była uroczystość wręczenia odznak „Budowniczy Nowej Huty” i „Zasłużony dla Ziemi Krakowskiej” kilku zasłużonym pracownikom aparatu partyjnego. Niektórzy z nich choć przeszli do pracy na inne szczeble, w dalszym ciągu sprawy nowohuckie traktują z najwyższą troską. (R)

JAK W KAŻDYM pionie Kombinatu, w każdym jego wydziale i zakładzie, również w Gł. Mechaniku ogromną częścią załogi stanowią młodzież. Zakład pracy nie może spełniać jedynie roli produkcyjnej, ale musi mieć na uwadze także funkcję wychowawczą, którą sprawuje organizacja partyjna wraz ze Związkiem Socjalistycznej Młodzieży Polskiej. Chodzi głównie o działalność ideowo-wychowawczą, o umocnienie wszystkich ogniw organizacyjnych, o wzrost dyscypliny, ideowości i aktywności na każdym polu działania.

Efekty tej pracy w organizacji partyjnej Pionu są aż nadto widoczne. Rosną szeregi partyjne, umacniają się trzon robotniczy partii, wzrasta udział robotników we władzach partyjnych, coraz bardziej znaczący jest ich wpływ na podejmowane przez instancje partyjne decyzje.

Dzięki ściślejszej współpracy egzekutywy Komitetu Zakładowego Partii z Zarządem Zakładowym ZSMP, zasilane są szeregi PZPR ludźmi młodymi, pełnymi zapału, dobrze

W organizacji partyjnej Pionu TM

Aktywność młodych

przygotowanymi do partyjnej działalności. Dość powiedzieć, że 80 proc. przyjmowanych kandydatów rekrutuje się właśnie z ZSMP, bądź jest rekomendowanych przez uprawnione kółka. Warto podkreślić, że szczególna aktywność organizacji partyjnej Pionu dała się zauważyć zwłaszcza w okresie przygotowań do VIII Zjazdu Partii a także podczas jego obrad.

Z wynikami tej pięknej, partyjnej roboty zapoznano się niedawno na plenum KZ w TM — prowadzonym przez sekretarza KZ tow. Mariana Bachana — na które przybyli: członek Biura Politycznego KC PZPR tow. Władysław Kruczek, i sekretarz KK Partii w Krakowie tow. Krystyn Dąbrowa, przewodniczący Komisji Kontroli Partii KK tow. Stanisław Gonciarz, dyrektor naczelny Kombinatu HiL tow.

Eugeniusz Pustówka, poseł PRL tow. Stanisław Baranik, towarzysze — Józef Nowotny i Edward Cisowski. Na tym uroczystym plenum 50 młodych ludzi — dziewcząt i chłopców otrzymało kandydackie legitymacje partyjne. Ten doniośli dla młodych ludzi i dla całej organizacji partyjnej akt zbiegił się ze 110 rocznicą urodzin Włodzimierza Lenina oraz 35 rocznicą podpisania Układu o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej między Polską a Związkiem Radzieckim.

Jak zapewnił — w imieniu egzekutywy — na plenum KZ jego II sekretarz tow. Andrzej Braja, organizacja partyjna pionu TM wraz z organizacją ZSMP dołoży wszelkich starań, aby 10-tysięczna legitymacja partyjna wręczona została właśnie w tej organizacji.

9 MAJA
DZIEŃ ZWYCIĘSTWA

KOMBATANCI

Zyciorusy naszych kombatantów są do siebie podobne w ogólnym schemacie, chociaż walczyli na różnych frontach, oglądali na własne oczy plaski afrykańskie, doświadczali mrozów dalekiej północy, nosili mundury różnych armii nie tylko różnych formacji wojskowych. Nie wszyscy mieli okazję walczyć z wrogiem w polskim mundurze i nosić orzełek na czapce. Są wśród hutników i tacy co przeszli bojowy szlak pod sojusznymi znakami. Dziś prezentujemy na naszych łamach sylwetki dwóch takich bohaterów.

Uratował mnie
Jugosłowianin...

— mówi ROMAN WÓJCIAK do niedawna pracownik naszego Kombinatu a obecnie rencista, wspominając swe wojenne przeżycia.



Prosto z Chabówki, gdzie pracował, poszedł we wrześniu 1939 roku wraz z wadowniczym pułkiem pod Jordana i Wysoką, gdzie jednostki armii Kraków stoczyły krwawą bitwę w obronie południowej granicy Polski z nacierającymi od Słowacji oddziałami niemieckimi. Był świadkiem palenia wsi, był uczestnikiem potyczek i odwrotu. Potem nie wrócił już do swojej rodzinnej miejscowości. Ukrywał się po słowackiej stronie, by w 43 roku wstąpić do oddziału partyzanckiego. Jego towarzyszami broni byli bracia Słowianie, dowódca — Rosjanin polskiego pochodzenia. I dziś, gdy wspomina wojenne losy, podkreśla, że życie uratował mu lekarz — Jugosłowianin. Gdy podczas ataku Niemców został ranny w głowę pod Sławosłowicami, ten człowiek z narażeniem własnego życia konwojował ciężko rannego i nieorzędnego towarzysza. Węgier, Rumun, angielski pilot strąconego samolotu. Rosjanin — to byli jego serdeczni przyjaciele i towarzysze w tej międzynarodowej jednostce partyzanckiej, którą sformował los i konieczność. Do dziś pozostały fotografie, wspomnienia, książki wydawane w zaprzyjaźnionych krajach, w różnych językach. Pozostała z tego czasu również ciągła dająca się we znaki choroba, która u-

niemobilizowała mu awans wojskowy, dalszą pracę w Milicji Obywatelskiej, gdzie po wojnie pracował, a do 47 roku brał udział w akcjach zbrojnych przeciw podziemiowi w białostockim, na Rzeszowszczyźnie, w lubelskim.

Nie przeszkodziła jednak ta walka w wieloletniej ciężkiej pracy w hutnictwie, po wojnie. Roman Wójciak, posiadacz wielu orderów, ostatnio Krzyża Kawalerskiego. Do kraju wrócił kawaler radzieckiego orderu „Sława” II stopnia — dopiero w 1955 roku. Od tego też czasu do chwili obecnej pracuje w Kombinacie. Jest także bardzo aktywnym działaczem ZBoWiD. (ag)

Dalekim Wschodzie napisano całe tomy. Stała się ta wojna legendą utrwaloną w amerykańskim filmie. Mało kto wie, jaki przebieg miały walki z przeciwnikiem japońskim o Mandżurię, jak walczone ze zdecydowanymi na śmierć lub zwycięstwo kamikadze, zdobywając pierścien umocnień pod Mutan Ciang. Z kompanii, w jakiej służył Tadeusz Madyda zostało po tych walkach 20 żołnierzy, on sam uważa, że przeżył tę wojnę jedynie cudem, wojnę, która trwała za ledwie kilka miesięcy.

Jest chyba jedynym hutnikiem, który posiada tak rzadkie u nas odznaczenie: Medal Zwycięstwa nad Japonią, i drugi mongolski Medal 30-lecia Zwycięstwa nad Imperializmem Japońskim. Do kraju wrócił kawaler radzieckiego orderu „Sława” II stopnia — dopiero w 1955 roku. Od tego też czasu do chwili obecnej pracuje w Kombinacie. Jest także bardzo aktywnym działaczem ZBoWiD. (ag)

OBCHODY
W MIESIĄCU
PAMIĘCI NARODOWEJ

Na zakończenie obchodów Miesiąca Pamięci Narodowej kombatanci-hutnicy Zakładowego Kółka ZBoWiD Walcowni Zimnej Blachy HiL zorganizowali razem z ZSMP — 29 kwietnia br. rajd do Wawrzeńcyc i Nowego Brzeska, gdzie na mogiłach i przy pomnikach poległych w czasie okupacji hitlerowskiej zaciągnęli warty honorowe, zapalili znicze i złożyli wiązanki kwiatów.

W uroczystości wzięli udział zbawidowcy z Wawrzeńcyc i Nowego Brzeska oraz młodzież harcerska ze Szkoły Podstawowej nr 1 im. Edukacji Narodowej w Krakowie. Komisja do spraw Młodzieży Oddziału Fabrycznego ZBoWiD HiL zorganizowała w kwietniu br. — 60 spotkań z młodzieżą studencką, szkolną, OHP, ZSMP i ZHP z udziałem ok. 1300 uczestników. 41 spotkań odbyło się w Klubie ZBoWiD HiL i połączonych było ze zwiedzaniem Muzeum Czynu Zbrojnego. W 12 spotkaniach młodzieży akademickiej Politechniki Krakowskiej wzięło udział ok. 350 studentów, którzy obejrzelizmodernizowaną ekspozycję muzealną.

Oddając część poległym bojomnikom uczestnicy spotkań składali wiązanki kwiatów przy urnach z ziemią z pol walki. JB

Zbawidowska akademika



Hymnem narodowym wykonanym przez orkiestrę HiL rozpoczęła się w dniu 5 maja br. uroczysta akademika zorganizowana przez zarządy fabryczne ZBoWiD i LOK w Kombinacie Huta im. Lenina, dla uczczenia 35 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem. Sala teatralna HiL nie mogła pomieścić kombatantów — hutników z rodzinami, członków LOK i załogi HiL.

W uroczystości wzięli udział m. in.: sekretarz KF PZPR HiL Józef WĘGIEL, przewodniczący Związku Rady Kombinatu HiL Edward CISOWSKI, pełnomocnik ministra ds. kombatantów płk Józef KNAP, sekretarz Zarządu Wojewódzkiego ZBoWiD w Krakowie płk dypl. Marian PAJÓR, przedst. WKU

w Nowej Hucie płk Jan SKAŁSKI, dyrektor HiL — prezes LOK — mgr inż. Janusz RAZOWSKI oraz delegacja weteranów powstań śląskich z mjr. rez. Józefem OSTOJĄ na czele.

Po ciekawej prelekcji wygłoszonej przez prezesa Zarządu Fabrycznego ZBoWiD HiL — Kazimierza KURASIA, przyniesane zbawidowcom i członkom LOK odznaczenia bojowe oraz państwowe i wyróżnienia LOK wręczył z-ca przewodniczącego DRN w Nowej Hucie Edward CISOWSKI i prezes LOK — Janusz RAZOWSKI.

Występy artystyczne zakończyły miłą uroczystość. (JB)

Uchwałą Rady Państwa z dnia 26 marca 1980 — za nieprzerwaną i wyróżniającą się pracę w hutnictwie odznaczeni zostają:

ZŁOTYM KRZYŻEM ZASŁUGI

Adamczyk Jan, Adamiak Jan, Adamus Wiesław, Akemmit Józef, Augustyn Emil,

Babczyk Czesław, Baca Eugeniusz, Badura Antoni, Bajor Mieczysław, Baldo Alojzy, Bar Gustaw, Baradziej Feliks, Baran Ryszard, Baran Tadeusz, Barchan Stanisław, Bartkowski Jan, Bartnik Józef, Bartoszek Tadeusz, Beblo Franciszek, Bednarski Józef, Belski Zdzisław, Biskupski Wiesław, Bieron Jan, Bocek Leopold, Bojdo Zdzisław, Borkowski Kazimierz, Bożek Józef, Bożek Marian, Bożek Stanisław, Bratek Leon, Bręś Zofia, Breksa Bogusław, Bronkowski Edward, Broszkiewicz Jan, Brozek Stanisław, Bróg Remigiusz, Brudny Kazimierz, Brzeszcz Bronisław, Budzicki Teofil, Bujak Tadeusz, Bukowiecki Zenon, Burzyński Zbigniew, Barnas Kazimierz, Bialik Piotr, Blok Józef, Błajszczak Henryk, Basiński Jan,

Cabak Piotr, Cebulski Zygmun, Chelmecki Stanisław, Chładziński Henryk, Chylek Stanisław, Ciałowicz Maksymilian, Ciałon Ryszard, Ciekańska Zofia, Cinal Kazimierz, Ciuba Mieczysław, Ciupek Edward, Cudo Tadeusz, Cyganiewicz Emil, Czaja Mieczysław, Czarnik Tadeusz, Czernek Wincenty, Czernek Stanisław, Czerwec Jan, Czub Jerzy, Czula Józef, Chmielewski Bolesław, Czeka Adam,

Dadej Bronisław, Danilowski Józef, Derlatka Jan, Dolot Stanisław, Domagała Jan, Dominik Michał, Dubiel Józef, Dumański Emil, Drak Zygmun, Dyjach Jan, Dymek Stanisław, Dyszy Mieczysław, Dziwik Jan, Duraj Bogusław, Drożdż Marian,

Erasmus Kazimierz,

Faliszewski Stanisław, Ferber Stanisław, Feret Stanisław, Filipiak Jan, Filipowicz Andrzej, Fiołek Władysław, Flak Tadeusz, Frye Jan, Fryt Zdzisław, Fundowicz Bronisław,

Gacek Jan, Gadać Julian, Gajos Kazimierz, Gajewski Jan, Garczyk Zygmun, Gardziel Józef, Gawel Hieronim, Gawelek Stanisław, Gawlikowski Eugeniusz, Gawłowicz Stanisław, Gadek Aleksander, Gadek Czesław, Gadek Józef, Gbysł Jerzy, Gębala Bolesław, Gębala Józef, Głanda Władysław, Głonek Marian, Głowa Tadeusz, Głuszek Zdzisław, Gnutek Zofia, Goe Kazimierz, Goliński Teofil, Golonka Mieczysław, Goldyn Zdzisław, Gorlewicz Jan, Gozdek Stefan, Grabowski Antoni, Gromadzki Jerzy, Gromadzki Zbigniew, Górka Antoni, Gruca Konstanty, Grys Michał, Grzebinoga Mieczysław, Grzegorek Leon, Gubay Waclaw, Guberniak Stanisław, Guśpiel Stefan, Guzik Stanisław, Guzikowski Stanisław, Gwiżdż Kazimierz,

Habas Jan, Hardyn Józef,

Igielski Antoni, Irlik Władysław,

Jacak Józef, Jackiewicz Elżbieta, Jach Jerzy, Jalocho Mieczysław, Jałowicki Marian, Janas Jan, Janiga Stanisław, Jania Marian, Janawa Michał, Januś Stanisław, Januszek Zdzisław, Jeż Kazimierz, Janicki Edward, Jarosz Stanisław, Jasiak Mieczysław, Jasiówka Kazimierz, Jaszczurek Oktawian, Jelen Tadeusz, Jewuła Stanisław, Jewuła Stefan, Joniec Franciszek, Jończy Ryszard, Jopek Stanisław, Jurkiewicz Stanisław,

Kaczmarek Adolf, Kaczor Władysław, Kaia Józef, Kaim Stanisław, Kajer Alfons, Kaluza Franciszek, Kaluza Marian, Kalwa Józef, Kamecki Zbigniew, Kamiński Władysław, Kamienobrodzki Jacek, Kania Bolesław, Kantor Julian, Karcia Franciszek, Kapuśniak Augustyn, Karczewski Alfons, Karkoszka Urszula, Kawa Marian, Kawula Bolesław, Kazmierczyk Zbigniew, Kielbasa Józef, Kieroński Tadeusz, Kirejczyk Kazimierz, Kiszka Józef, Kleszcz Walenty, Klimczak Tadeusz, Klimek Mieczysław, Klubka Zygmun, Kłacz Aleksander, Kłos Tadeusz, Kmak Marian, Knapik Jerzy, Knapik Lucjan, Kobylarek Jan, Kocel Marian, Kol Adolf, Kołodziej Jan, Kołodziej Waclaw, Konieczny Julian, Koral Józef, Korzeniowski Stanisław, Kosiorowski Tomasz, Kosowski Józef, Kostka Mirosław, Kościelnik Jerzy, Kotarba Marian, Kotarba Roman, Kowal Jan, Kowalczyk Mieczysław, Kowalski Franciszek, Kowalski Izidor, Koza Longin, Kozak Kazimierz, Kozera Stanisław, Kozioł Władysław, Kozłowski Tadeusz, Kozieja Stanisław, Kraj Franciszek, Krawczyk Józef, Krawczyk Stanisław, Kruczek Adam, Krzyśk Jan, Krzyśtanek Stanisław, Książek Stanisław, Kubas Mieczysław, Kubas Waclaw, Kucieba Julian, Kula Władysław, Kułis Mieczysław, Kuldanek Krystyna, Kulka Marian, Kulka Czesław, Kulanica Józef, Kurek Kazimierz, Kuśnierz Wojciech, Kwapien Antoni, Kwapien Włodzimierz, Kwaśniak Czesław, Kwaśniak Józef, Kwiatek Kazimierz, Kwiatkowski Józef, Kwiecień Bolesław, Kwoka Józef, Kalbaczek Tadeusz, Kalisz Tadeusz, Kudelski Tadeusz,

Laprus Aleksander, Latala Adam, Lebiada Marta, Lech Tadeusz, Ledecki Zbigniew, Libera Stanisław, Lichoń Kazimierz, Like Władysław, Lis Tadeusz, Litwa Marian, Litwin Edward, Laska Henryk,

Łach Antoni, Łachy Mieczysław, Łapiński Zdzisław, Łęcki Alfred, Łoboda Eugeniusz, Łopata Franciszka, Łopatowski Alfred, Łośko Marian, Łuczak Aleksander, Łucka Stanisław, Łuszcz Bogusław, Łyduch Stanisław, Łysek Piotr,

Machaj Józef, Machynia Tadeusz, Maćkowski Wincenty, Madej Kazimierz, Madetko Aleksander, Maj Włodzimierz, Majewicz Jan, Majerowicz Antoni, Majerowicz Józef, Malacz Kazimierz, Malik Edward, Mamela Julian, Maniak Mieczysław, Marks Józef, Mars Jerzy, Mastalerz Wojciech, Mazur Julian, Mazur Zbigniew, Mazur Stefan, Mazur Kazimierz, Maczka Jan, Maczyński Gustaw, Medala Marian, Metel Edward, Michalik Jan, Michalski Ludwik, Micek Józef, Mieczowicz Jan, Mielen Józef, Mielnicki Kazimierz, Migdał Waclaw, Mika Jan, Mikolajczyk Bronisław, Miska Zdzisław, Mitka Daniel, Mitkowski Józef, Moteki Marian, Mucha Witold, Mularz Albin, Mularczyk Czesław, Mularczyk Tadeusz, Murdza Marian, Musiał Stanisław, Musiał Zygmun, Musiałek Kazimierz, Myśliński Julian, Matusik Antoni, Mietka Józef, Matusik Franciszek, Mroczek Zygmun, Matysik Jan, Nadziak Wojciech, Nalepka Jan, Nawalaniec Jan, Niepoń Mieczysław, Niecie Stanisław, Nieć Zdzisław, Niedzwiedź Stanisław, Niemiec Franciszek, Nosek Jan, Nowak Edward, Nowak Bronisław, Nowak Eugeniusz, Nowak Jan, Nowak Józef, Nowak Władysław (ss. Izydora), Nowak Wojciech, Nowak Karol, Nowak Stanisław (s. Karola), Nowak Stanisław (s. Stanisława), Nowak Tadeusz, Nowak Władysław (s. Jakuba),

Obora Edmund, Ochoński Zdzisław, Oleksak Jan, Ołowski Roman, Orzech Jan, Ostrowski Jan, Osuch Jan,

Pacut Józef, Pajor Józef, Palinceusz Henryk, Palonek Stefan, Palac Edward, Panek Wiesław, Panuś Marian, Patyna Kazimierz, Pawlik Eugeniusz, Paździora Józef, Pencak Władysław, Pedzik Henryk, Piechnik Józef, Piechota Adam, Piechuch Stanisław, Pirowski Jan, Pietruszka Jan, Pietruszka Józef, Pietruszka Władysław, Pilch Jan, Piliński Andrzej, Piskorz Józef, Piotrowicz Bogusław, Plaskota Jan, Pluskota Włodzimierz, Pluta Stanisław (s. Franciszka), Pluta Stanisław (s. Piotra), Pluta Antonina, Płowaś Tadeusz, Podstawa

Jan, Podleski Antoni, Podsiadło Zdzisław, Podgórna Helena, Porąbka Franciszek, Prokecki Władysław, Prokop Stanisław, Prokop Władysław, Prostacki Edward, Pstrąg Franciszek, Ptasznik Władysław, Pyżyński Jerzy, Pere Kazimierz,

Rabiasz Józef, Rakowski Stefan, Razny Jan, Rec Konstanty, Repetowski Józef, Ropa Bolesław, Rozputyński Stanisław, Rolka Wiktor, Rosek Jan, Rudawski Tadeusz, Rumian Tadeusz, Rutkowski Józef, Rusiecki Józef, Ryłski Zbigniew, Ryś Kazimierz, Rzeźnik Edward,

Sadowski Józef, Sagan Aleksander, Saj Józef, Sala Aleksander, Salwa Jerzy, Sapala Marian, Sawara Stanisław, Sawicki Mieczysław, Scelina Józef, Sekunda Waclaw, Sender Mieczysław, Seweryński Stanisław, Sieradzki Tadeusz, Sikora Władysław, Sienkowska Zofia, Sikora Jan (s. Józefa), Sikora Jan (s. Jana), Sikora Mieczysław, Skowronek Józefa, Skowronek Jerzy, Skrzyżczak Henryk, Skrzypiński Eugeniusz, Skrabalak Helena, Skrzyszewski Józef, Słaba Jan, Słaboński Bogusław, Sławiński Stanisław, Słota Ludwik, Słupik Władysław, Słupik Adela, Sobol Jan, Sobol Stanisław, Soczewica Stanisław, Sojka Marian, Sotfin Stanisław, Sosinski Stefan, Sowa Henryk, Sowa Kazimierz, Sowizrał Augustyn, Spisak Jan, Sroczyk Ignacy, Stankiewicz Jan, Stanuch Stanisław, Staniec Aleksander, Staniszewski Zbigniew, Stankiewicz Adolf, Steczen Franciszek, Stefański Jan, Stefański Józef, Stenwak Józef, Stobierski Tadeusz, Strójwas Stanisław, Strózik Julian, Strączek Stanisław, Strzyga Feliks, Surma Jan, Syrek Marian, Syez Jan, Synowski Tadeusz, Synowiec Józef, Szafraniec Marian, Szewczak Wincenty, Szczygieł Stefan, Szewczyk Feliks, Szczeczek Adolf, Szczyka Michał, Szałachta Zdzisław, Szura Franciszek, Szopiński Wiesław, Szostak Mieczysław, Szule Władysław, Szymaszek Eugeniusz, Szywał Julian, Szoł Jan,

Słedź Andrzej, Świątek Tadeusz, Świądych Józef, Świder Jan, Ślusarczyk Władysław, Świątek Aniela, Świder Kazimierz, Świtek Kazimierz, Świder Edward, Świątek Adam,



Tarasinski Zygmun, Tobisz Jan, Tokarz Julian, Tokarz Piotr, Tracz Franciszek, Trafiał Józef, Topa Mieczysław, Trąbka Józef, Turbiarz Paweł, Tył Władysław, Tyburowski Stanisław, Tylek Władysław, Tyrala Włodzimierz, Tyra Czesław, Tatarski Wincenty,

Urbanczyk Stanisław, Ustrzycki Franciszek,

Waczyński Zdzisław, Walczak Jan, Wasik Jan, Wawro Adam, Wasowicz Andrzej, Watek Tadeusz, Wcisło Eugeniusz, Wesolowska Jadwiga, Węgrzyn Władysław, Wernio Aleksander, Wieclaw Józef, Widurski Antoni, Wilk Jan, Wilgierz Kazimierz, Wiśnicki Władysław, Wilk Franciszek, Witk Roman, Włodek Rudolf, Włodarczyk Aleksander, Wnęk Józef, Wojnar Antoni, Wojnar Ludwik, Wojtanowski Adam, Woda Stanisław, Wojdan Piotr, Wołowicz Józef, Wójcik Alfons, Wójcik Stanisław, Wójcik Wiesław, Wójcik Zygmun, Wójcikiewicz Michał, Wrona Konstanty, Wrobel Antoni, Wróbel Stanisław, Wypych Mieczysław,

Zawalonka Ignacy, Zagorowski Stanisław, Zajac Władysław, Zawadzki Józef, Zaraza Bonifacy, Zbrzezny Mieczysław, Zdebski Tadeusz, Zimny Edward, Zieliński Henryk, Zięba Mieczysław, Ziętara Adam, Ziętek Marian, Ziobro Tadeusz, Ziolkowski Rudolf, Zych Włodzimierz,

Zugaj Władysław, Zyszcak Stanisław, Zyweck Henryk.

SREBRNYM KRZYŻEM ZASŁUGI

Adach Stanisław, Adamczyk Tadeusz,

Balazy Sylwester, Batycki Stanisław, Bazar Władysław, Benkowski Jarosław, Biały Kazimierz, Bieganski Kazimierz, Bielecki Janusz, Bienias Tadeusz, Błachut Jan, Bładek Piotr, Błogosz Ryszard, Bocherski Zbigniew, Bogacz Adam, Bogacz Tadeusz, Bojanowicz Stanisław, Bojarski Sylwester, Borak Józefa, Borgiasz Andrzej, Bożek Ryszard, Bratek Tadeusz, Bucala Bronisław, Budek Kazimierz, Bugiel Stanisław, Bukowski Jan, Bury Stanisław, Bystron Tadeusz,

Cader Stanisław, Cader Zygmun, Capek Waclaw, Chachłowski Jan, Chechelski Kazimierz, Chlastawa Stefan, Chmielst Waclaw, Chocholek Stanisław, Chudy Bogdan, Chronowski Stanisław, Ciba Jan, Cieśla Zofia, Ciemięga Aniela, Ciepa Lucjan, Cierniak Stanisław, Ciesielski Józef, Cieslikowski Kazimierz, Cioś Zdzisław, Cukier Józef, Czaplak Marian, Czarnik Adam, Czernecki Jan, Czerw Władysław,

Datoń Tadeusz, Dąbek Antoni, Domoń Tadeusz, Dorocha Leszek, Drabik Kazimierz, Drabik Stanisław, Dragan Stanisław, Dubaj Edward, Dudzik Teresa, Dworaczek Andrzej, Dymel Jerzy, Dziekański Józef, Dzwigala Adam,

Eichler Leon,

Fajt Jan, Figiel Stanisław, Filipiec Szczepan, Frajberg Janusz, Furtak Zdzisław,

Gabrys Tadeusz, Gajkiewicz Tomasz, Gajoch Władysław, Gamoń Ryszard, Garbacz Mieczysław, Garlak Stanisław, Gawlik Stanisław, Gaska Jan, Gbur Stanisław, Gedlek Stefan, Gładysz Edmund, Gola Marek, Golba Adam, Gola Ryszard, Goliński Kazimierz, Gołębiowski Stanisław, Górecki Stanisław, Górnic Jan, Gorniewicz Julia, Grandys Antoni, Grelak Andrzej, Gryta Robert, Grzebyk Edward, Grzesiak Eugeniusz, Grzeskowski Bolesław, Guśpiel Marian,

Halama Władysław, Halat Stanisław, Handziak Michał, Heród Andrzej,

Igielski Jan, Ilnicki Leszek, Iwański Tadeusz,

Jabłoński Stanisław, Jagielski Eugeniusz, Jagoda Antoni, Jakóbczyk Marian, Jakubiec Józef, Jakubowski Jerzy, Janęba Józef, Janiczek Kazimierz, Janczyk Zdzisław, Jaroszek Franciszek, Jarzmik Aleksander, Jaskólski Tadeusz, Jaskólski Władysław, Jazwicz Henryk, Jękot Stanisław, Jopek Maria, Joźkowicz Mieczysław, Joźkiewicz Franciszek, Jurkiewicz Bogdan, Jurkiewicz Stanisław,

Kaczmarczyk Tadeusz, Kaczor Tadeusz, Kaleta Stanisław, Kapecki Marian, Kapera Wiesław, Kapturkiewicz Jerzy, Kapusta Jerzy, Kasprzak Kinga, Kasprów Jan, Kasza Piotr, Kawula Marian, Klanowski Jerzy, Klimala Stefan, Klimek Julian, Kłusek Kazimierz, Kobos Ryszard, Kociarz Jan, Kocimski Bogusław, Kokoszka Franciszek, Kolasa Adam, Kolaczynska Marianna, Kołodziejczyk Józef, Konstanty Stanisław, Kopacz Jan, Koper Stefan, Koralik Julian, Korejba Zenon, Kot Marian, Kot Piotr, Kotarba Jan, Kotarba Józef, Kotelon Antoni, Kotula Adam, Kowalczyk Zdzisław, Koziński Henryk, Koziński Konrad, Kraj Antoni, Król Antoni, Królikowski Zygmun, Krupa Kazimierz, Krupa Tadeusz, Kryjomski Stanisław, Kubicz Stefan, Kucharz Leszek, Kuczek Władysław, Kukiela Witold, Kukla Józef, Kulka Jerzy, Kurek Wenancjus, Kuśmierz Wiesław, Kwaśny Marian, Kwaśniewicz Stanisław, Kwasniewski Zbigniew, Kwiatek Stefan, Kwiecieński Józef,

Lankof Waclaw, Laskowski Franciszek, Latacz Jan, Latorpolska Józefa, Lempart Andrzej, Lenda Henryk, Lesiak Władysław, Leszko Stefania, Libura Czesław, Lichoń Albin, Lis Józef, Lubas Zenon, Luty Andrzej,

Laciak Karol, Lucarz Józef, Łudzik Stanisław, Łyduch Zdzisław, Lysoń Mirosław,

Machaj Antoni, Machynia Mieczysław, Machota Edmund, Madej Stefan, Madej Henryk, Malicki Tadeusz, Malina Kazimierz, Malinowski Waclaw, Marcinek Józef, Marzec Antoni, Maślanka Stanisław, Matula Henryk, Matula Kazimierz, Matula Ryszard, Matonóg Władysław, Matyszkowicz Stanisław, Mazurek Stanisław, Medrek Mieczysław, Michalski Edward, Migas Józef, Mikosz Stefan, Mikula Jan, Miłosek Kazimierz, Mojszczak Zenon, Mondzik Stanisław, Morawska Daniela, Motloch Stanisław, Musiał Czesław, Myśliwiec Józef,

Natanek Mieczysław, Necki Eugeniusz, Niemiec Marian, Niemiec Zygmun, Niziolek Krzysztof, Noga Józef, Nogiec Józef, Nowak Franciszek, Nowak Jan, Nowak Krzysztof, Nowotny Janusz, Nurkowski Czesław,

Ochel Julian, Ochwat Janina, Odroń Zygmun, Opieła Marian, Oramus Tadeusz, Orzel Włodzimierz, Ostaszewski Tadeusz, Ostrowski Kazimierz, Otfinowski Józef,

Paczyński Tadeusz, Pajor Stanisław, Palimaka Stanisław, Paluch Józef, Palasz Kazimierz, Panasiuk Józef, Pastuszka Jan, Patyk Jan, Pawelec Henryk, Pawelski Stanisław, Perelkiewicz Eugeniusz, Pęchalska Bogusława, Pegiel Bolesław, Piechowiak Ryszard, Pindel Władysław, Placek Janina, Początek Aleksander, Podkowa Zdzisław, Podsiadło Zdzisław, Polański Aleksander, Polomski Tadeusz, Poludniak Tadeusz, Popek Zygmun, Porębski Kazimierz, Potępa Stanisław, Potok Józef, Ptak Wojciech, Pudo Mieczysław, Purek Józef, Pytko Tadeusz,

Rachwaniec Maria, Ramut Aleksander, Rogowski Jerzy, Rogóż Tekla, Romuzga Ryszard, Rosa Kazimierz, Rośkowicz Edward, Rozum Marian, Rusin Marian, Rutkowski Sylwester, Ryzek Józef,

Salomon Józef, Sadłocha Tadeusz, Salwierak Stanisław, Samborski Mieczysław, Samiec Stanisław, Samolej Jan, Sawoniuk Zofia, Sarama Tadeusz, Serafinowicz Jerzy, Sermanowicz Julian, Sikora Jan, Sikora Stanisław, Sikora Stefania, Sikorski Stanisław, Sitko Józef, Siwko Kazimierz, Skala Stanisław, Skowronek Stanisław, Skóra Antoni, Smoleń Jan, Smoliński Wiesław, Sobiepański Marian, Sodo Kazimierz, Sroga Adolf, Stanek Stanisław, Stanek Władysław, Stanik Stanisław, Staniszewski Tadeusz, Stoń Jan, Strojnicki Władysław, Stawiarz Józef, Stawowy Kazimierz, Stokowski Stanisław, Sularz Jan, Sulowski Andrzej, Sykala Władysław, Szaraniec Zdzisław, Szczepański Gabriel, Szczepanowski Zbigniew, Szczepański Idzi, Szczepczyński Stanisław, Szlag Adam, Sztaba Jerzy, Szwarnóg Franciszek,

Śladowski Stanisław, Ślęzek Tadeusz, Ślusarczyk Ryszard, Śmierka Genowefa, Śniezek Piotr,

Tkacz Lucjan, Tobiasz Jan, Tokarczyk Piotr, Tomczyk Adam, Turek Krzysztof, Tyrpa Władysław, Tytko Marianna,

Uchacz Maria,

Wadas Mieczysław, Walczak Piotr, Walczak Stanisław, Wałęga Jan, Warehol Kazimierz, Warian Jan, Weselak Stanisław, Weszka Brunon, Węgrzyn Janina, Wiacek Adolf, Wierzbicki Jan, Więch Władysław, Wilk Józef, Wilk Bogdan, Wilk Władysław (s. Stefana), Wilk Władysław (s. Wojciecha), Wilkowski Józef, Witczak Tadeusz, Witk Czesław, Witk Alfred, Wis Józef, Witkowski Stanisław, Wojtaszek Kazimierz, Wojtusik Józef, Wołek Tadeusz, Wołodko Mieczysław, Wosik Jan, Wójcik Michał, Wójcik Władysław (s. Stanisława), Wójcik Władysław (s. Jana), Wygoda Stanisław, Wyjadłowski Józef,

Zabłocki Waclaw, Zachariasz Włodzimierz, Zacharski Józef, Zagata Alojzy, Zajac Stanisław, Zakula Tadeusz, Zareba Edward, Zawada Stanisław, Zawadzki Jan, Zabeł Bogdan, Zborowski Janusz, Zegar Roman, Zębala Bogusław, Zębala Tadeusz, Zieliński Jerzy, Zieliński Tadeusz, Ziembliński Henryk, Zięba Józef, Zięba Tadeusz, Ziętara Marian, Ziobrowski Andrzej, Ziomek Marian, Złocki Jerzy, Złydaśz Stanisław, Zdebski Marian,

Zal Adam, Żolubak Antoni, Żółciak Henryk, Żółty Stanisław,

Jubileusz walcowników ze Zgniatacza

DOBRA DOŚWIDCZONA ZAŁOGA

Jaka jest załoga z powodzeniem wykonująca trudne tegoroczne plany (ponad 2,4 mln ton kęsisk i niewiele mniej kęsów)? Jest to załoga, jak już wspominałem, doświadczona, mocno związana z zakładem. Jej trzon to ludzie posiadający poza sobą staż pracy od 16 do 25 lat. Tylko 59 osób spośród prawie tysiąca pracuje w wydziale niepełny rok. O kwalifikacjach zawodowych świadczą dodatkowo takie fakty: wyższym wykształceniem legitymuje się 20 pracowników, średnie posiada 190 osób, zasadnicze zawodowe — 360. Wielu pracowników tutaj właśnie uzyskało kwalifikacje, pokonczyło szkoły. Awans zawodowy i społeczny jest cechą charakterystyczną tej załogi znanej z dobrej roboty, oraz z ambicji przodowania.

Patrząc z perspektywy 25 lat łatwo dostrzec ogrom dokonań. Wyznaczają je nie tylko miliony ton wykonanej produkcji i nie tylko wypracowane sukcesy gospodarcze. Załoga-jubilat przekształciła się, z biegiem lat, w zwarty, dobrze rozumiejący się zespół. Wyszła zwycięsko z różnych prób i doświadczeń. Zahartowała się w toku ciężkiej pracy.

Pracowała już wtedy Stalownia Martenowska, a hutnikom Kombinatu marzył się pełny, zamknięty cykl produkcyjny, taki jaki zawarty został w dokumentacji moskiewskiego „Giprometu”. Od aglomeratu i koksu poczynając, a na gotowych wyrobach walcowniczych kończąc. Chcąc osiągnąć ten cel trzeba było wziąć „po drodze” jeszcze jedną trudną przeszkodę — uruchomić produkcję półwyrobów. A więc — walcownia Zgniatacz! Pierwszy z wydziałów walcowniczych! Nowe zadanie dla budowniczych huty i jednocześnie także dla hutników, którzy musieli opanować nową specjalność — wstępny przerób stali.

WAŻNA DATA W HISTORII KOMBINATU

Rok 1955. Wszystkie wysiłki załóg budowlanych koncentrują się wokół Walcowni Zgniatacz. Wydział ten musi ruszyć jak najwcześniej, mamy już bowiem w HiL własną surowkę i stal, konieczny jest dalszy przerób metalu. No i tak oto dochodzimy do ważnej daty w życiu załogi Kombinatu. Jest nią dzień 25 kwietnia 1955 roku, dzień przewalcowania pierwszego stalowego wlewka. Ani obejrzał się poza siebie, a tu już minęło 25 lat...

Ilu walcowników, którzy stanęli wówczas przy piecach węglanych i przy kłacie potężnego radzieckiego Zgniatacza, pozostało do dzisiaj w hucie? Jubileusz pełnych 25 lat pracy obchodzi skromna grupa 103 pracowników, którzy wytrwali wiążąc na dobre i złe swoje losy z hutą i ze Zgniataczem. Inaczej: co dziesiąty pracownik obecnego Wydziału Walcowni Wstępnej HiL obchodzi srebrny jubileusz. Tym ludziom — doświadczonym w swoim fachu walcownikom, a jednocześnie skromnym, ofiarnym hutnikom, którzy tyle wylali potu, a dziś swe umiejętności przekazują młodym, najwięcej ma wydział do zawdzięczenia. Oni tworzą jego najlepszą kadrę. Zawsze gotowi sprostać trudnym zadaniom — ilościowym i jakościowym. Po prostu — niezawodni. Oni także tworzą żywą historię wydziału-jubila-ta.

25 LAT — 61 MILIONÓW TON WLEWKÓW

W roku 1955 załoga Zgniatacza licząca ok. 300 pracowników przewalcowała 250.000 ton wlewków. I start ten mógł być wówczas uważany za imponujący. Dziś nikogo już by ten rezultat nie satysfakcjonował. W okresie 25-lecia przewalcowali bowiem pracownicy Zgniatacza ponad 61 mln ton wlewów dając dla starego hutnictwa i do dalszego przerobu w naszym Kombinacie ponad 51 mln ton kęsisk płaskich i kwadratowych. W roku 1981 przejęta została do eksploatacji druga walcownia — WCK, a nowy wydział powiększony wydział otrzymał nazwę Walcowni Wstępnych.

Ciekawy jest również bilans 19 lat pracy Walcowni Ciągłej Kęsów. Ta załoga wyprodukowała prawie 25 mln ton półwyrobów i stała się dzięki temu rezultatu godną tradycji swych poprzedników ze Zgniatacza.

O przebytej w ciągu 25 lat drodze najlepiej świadczy kilka efektownych i jakże wymownych liczb. Nasz Zgniatacz został zaprojektowany na 1,5 mln. ton kęsisk rocznie. Okazało się jednak, że nie poprzestaliśmy na tym. Ze skrupulatnie prowadzonych wyliczeń wynika, że średni roczny przerób wyniósł 2.440.000 ton. Rosła więc wydajność, a niemała w tym zasługa wszelkiego rodzaju modernizacyjnych zabiegów. Przeprowadzono ich wiele wspomnę tylko o niektórych. W Oddziale Walcarek zastosowano tyrystrowe zasilanie, wybudowano piątą chłodnię, wprowadzono optymalizację ciepła kęsów przez zastosowanie mikrokompenera. Aktualnie realizowane są dalsze przedsięwzięcia, które zwiększą produkcję i ułatwią walcownikom pracę.

Co nowego w bibliotece technicznej?

Paweł PAWŁOWSKI — „Budownictwo ogólne” — dla inżynierów budowlanych i studentów wyższych uczelni technicznych.

R. GNIEWIŃSKA, C. KLIMEK — „Rezonatory i generatory kwarcowe” — dla inżynierów elektroników projektujących i ekspluatających sprzęt z elementami kwarcowymi; może stanowić literaturę uzupełniającą dla studentów.

Czym jest Zakładowa Komisja Rozjemcza w życiu załogi? Jakie spełnia funkcje? Jestem przekonany, że odpowiedzi na te pytania udzieli tylko ten, kto zetknął się z działalnością Komisji, kto, w trudnej dla siebie sytuacji korzystał z jej pomocy. Jest to po prostu rozjemca w przypadku sporu między pracownikiem, a zakładem pracy. Stoi na straży praworządności. Dba, aby nie zostały naruszone prawa pracownika wynikające z umowy, a jednocześnie, aby nie poniósł uszczerbku interes zakładu pracy.

Nasza hutnicza Zakładowa Komisja Rozjemcza może poszczycić się dużym, autentycznym dorobkiem, dobrze bowiem wypełnia powierzone jej społeczne zadania. Szczególnie duży wkład wnosi w to co nazywałbym działalnością profilaktyczną: troszczy się, aby nie powstawały niepotrzebne spory i zatergi. A gdy już zaistnieją — interweniuje u samego progę przecinając spór na linii — pracodawca — pracownik.

Komisja rozpatruje sprawy wnikiwie, rozważa je i jak na rozjemcę przystało — rozsądza. Dodajmy, że czyni to zawsze w oparciu o duże doświadczenie własne działaczy, znajomość prawa, zasady społecznego współżycia. W poszukiwaniu sprawiedliwości.

W okresie minionej kadencji Komisja Rozjemcza otrzymała 256 spraw, z których rozpatrzyła 237. Musiała oddalić, jako niezasadnione, 132 roszczenia wnioskodawców. Uznała za słuszne 42 wnioski pracowników zatając je po ich myśli. W 11 przypadkach zostały zawarte ugody, a w 51 — wnioski pracowników zostały wycofane. O dobrej pracy Komisji świadczy fakt, że liczba spraw które do niej obecnie trafiły, jest mniejsza o 119 w stosunku do poprzedniej kadencji (w latach 1973—76).

Jak prawdziwy rozjemca...

Z jakimi zagadnieniami styka się najczęściej Komisja Rozjemcza? Największą ich grupę stanowią sprawy płacowe, a zwłaszcza roszczenia wynikające z nagród Zakładowego Funduszu oraz nagród jubileuszy. Drugą liczną grupę spraw stanowią roszczenia związane z wypadkami przy pracy, a zwłaszcza dotyczące podwyższenia ustalonego przez Komisję lekarską ds. inwalidztwa i zatrudnienia procentu uszczerbku na zdrowiu oraz zmiany treści protokołu wypadkowego. Należy zaznaczyć, że Komisja wypadkowa w niektórych przypadkach nie dość unikliwie oceniając przyczynę i okoliczności wypadku, zbyt łatwo dopuszcza do protokółowych ustaleń krzywdzących poszkodowanego.

W II instancji, tj. przed Okręgowym Sądem Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, liczba rozpatrywanych spraw wynosiła 49, z czego 47 odwołań wniosli pracownicy a dwa — Kombinatu. Odwołania Kombinatu zostały oddalone, Sąd podtrzymał orzeczenie Zakładowej Komisji Rozjemczej. Spośród 47 odwołań wniesionych przez pracowników, Sąd w 45 przypadkach podtrzymał orzeczenie Komisji. Minimalna ilość zmian orzeczeń Zakładowej Komisji Rozjemczej (zaledwie 4 proc.) jest potwierdzeniem prawidłowej działalności ZKR, trafności i rzetelności w wydawaniu orzeczeń.

W ub. tygodniu spotkali się działacze Zakładowej Komisji Rozjemczej Kombinatu HiL na zebraniu sprawozdawczo-wyborczym. Referat o pracy Komisji wygłosił przew. ZKR mgr KAZIMIERZ NIEDZIELSKI. Serdeczne podziękowanie, w imieniu hutniczej organizacji związkowej, wyraził Komisji za jej pracę, społeczne zaangażowanie i trud — zast. przewodniczącego ZKR JÓZEF ZDRADZISZ. Następnie powołany został nowy 43-osobowy skład Komisji do działalności w okresie kadencji władz związkowych. Przewodniczącym ZKR wybrany został ponownie mgr KAZIMIERZ NIEDZIELSKI, zastępcami przewodniczącego — TADEUSZ ZIECIOWSKI z W-21, ZDZISŁAW LOJEK z ZPH i ZBIGNIEW RESNER z DE. Nowopowołani członkowie Komisji Rozjemczej złożyli przyrzeczenie obowiązuje pracować dla dobra załogi HiL rzetelnie, zaangażowanie i ofiarnie.

Najbardziej zasłużonym działaczom ZKR wręczono zostały dyplomy uznania i nagrody książkowe. Otrzymał je m. in.: ZDZISŁAW LOJEK, STANISŁAW ELSTER, KAZIMIERZ NIEDZIELSKI, STANISŁAW WRONKA, CZESŁAW GAWŁOWSKI, STANISŁAW SZELEZNIK, ZENON GRZYWAŁCZ, TADEUSZ ZIECIOWSKI, IRENA WYPYCH, KAZIMIERZ WŁODECKI.

(jd)

Sukces naszych racjonalizatorów

Znowu racjonalizatorzy dali o sobie znać! Znowu dowiedzieliśmy się, że należą do czołówek „ludzi dobrej hutniczej roboty”, że zawsze można na nich polegać. Czynem, bogatą twórczością wynalazczą, zasłużyli na mistrzowskie tytuły i na nagrody.

Na spotkaniu aktywu racjonalizatorskiego z kierownictwem Kombinatu ogłoszone zostały wyniki konkursów: na mistrza racjonalizacji oraz konkursu behaworskiego. Oba te konkursy stały na wysokim poziomie, a plon ich przedstawia nieocenioną wartość. Racjonalizatorzy przysporzyli znowu hucie wielomilionowych efektów, a jednocześnie — przez swoje projekty wynalazcze — wpłynęli na lepsze warunki pracy załogi.

Mistrzem racjonalizacji HiL „Anno 1979” został w grupie robotników Kazimierz Pyż z Wydz. Tokarnia Walców. Otrzymał nagrodę w wysokości 8.000 złotych. Godzi się przypomnieć, że nie kto inny, ale właśnie on został także ostatnim mistrzem racjonalizacji w miejskim województwie krakowskim.

Dwa drugie miejsca w konkursie, tytuły wicemistrzów racjonalizacji i nagrody po 3.000 złotych zdobyli: Marek Chalupczak i Antoni Majerowski, obaj z Wydziału Rur Zgrzewanych. Trzecie miejsce, dyplom i nagroda w wysokości 2.000 przypadły Władysławowi Krzeminskiemu z Walcowni Gorącej Blach.

W grupie pracowników inżynieryjno-technicznych mistrzem racjonalizacji huty został Józef Grzaba z Walcowni

ni Gorącej Blach, długoletni i zasłużony racjonalizator, „milioner” jeżeli chodzi o efekty. Otrzymał nagrodę w wysokości 8.000 złotych. Miło nam, że całkiem niedawno święcił poprzedni duży sukces: został laureatem III miejsca i zdobył nagrodę w skali miejskiego województwa krakowskiego.

Dwa drugie miejsca i wiążące się z tym tytuły wicemistrzów racjonalizacji oraz nagrody po 3.000 złotych przypadły inż. Januszowi Lisieckiemu i inż. Władysławowi Wachalewskiemu z Zakładu Walcowni Zimne Blach. Trzecie miejsce, dyplom i nagrodę w wysokości 2.000 złotych zdobył Stanisław Merc również z Zakładu Walcowni Zimne Blach. Tak więc prawie wszystkie trofea konkursowe w grupie inżynierów i techników przypadły pracownikom ZB. Nie jest to chyba przypadkiem, ale wręcz przeciwnie — znak, że racjonalizacja znajduje w tym zakładzie wyjątkowo sprzyjający klimat do swego rozwoju.

Drugi konkurs, behaworski przyniósł sukces zespołowi w składzie: Henryk Dukala, Ludwik Dulań, Longin Kasprzyk. Za I miejsce w konkursie otrzymali nagrodę w wysokości 10.000 złotych. Projekt autorstwa tego zespołu nosi symbol 1/TE/79; kryje się za nim poprawa warunków pracy załogi i większe bezpieczeństwo jej wykonywania.

Dwie nagrody II stopnia po 6.000 złotych otrzymali: Janusz Piskozub z ZK i Czesław Kokoszka z ZPH. Przyznano także trzy III nagrody po 4.000 złotych. Otrzymały je następujące zespoły: 1. — Julian Konderek, Henryk Zak i Czesław Mitka. 2. — Edward Lis, Wiesław Bobek i Tadeusz

Ciastoń, 3. — Władysław Hardek, Wacław Cholewa i Stefan Mikosz.

Po spotkaniu zostały również ogłoszone wyniki współzawodnictwa kół KTiR w Kombinacie HiL. Pierwsze miejsce, dyplom i nagrodę w wysokości 10.000 złotych zdobyło Koło KTiR w Pionie Gl. Konstruktora. Drugie miejsce (nagrada 6.000 złotych) zdobyło Koło KTiR w Wydz. P-67. Trzecie miejsce (nagrada 4.000 złotych) przypadło Kołu KTiR w Zakładzie Przetwórstwa Hutniczego HiL w Bochni.

Niedawno, wśród nazwisk pracowników naszego Kombinatu wyróżnionych przez Konferencję Samorządu Robotniczego odznakami „Zasłużony dla Kombinatu HiL”, były również nazwiska racjonalizatorów. Złotą Odznaką zostali uhonorowani: Edward Lis z TM, Stanisław Stepień z TK i Mieczysław Gaj z TE. Srebrną Odznaką „Zasłużony dla Kombinatu HiL” zostali wyróżnieni: Henryk Nowak z TK, Julian Prostacki z TM, Krzysztof Maciąg z ZK, Kazimierz Pyż z P-67 i Jerzy Jureczko z Zakładu Wielkopiecowego. Odznaki zostaną wręczone racjonalizatorom na najbliższym posiedzeniu Zarządu KTiR Kombinatu HiL.

Serdecznie gratulujemy wyróżnień i nagród, życzymy dalszych sukcesów!

Podczas piątkowego spotkania dyplom honorowego członka KTiR otrzymał dyrektor techniczny Kombinatu HiL mgr inż. Janusz Rożnowski, jako wyraz uznania za całokształt jego działalności, za współpracę z Klubem i pomoc udzielaną racjonalizatorom w ich pracy.

Udział w spotkaniu wzięli m. in. sekretarz KF PZPR HiL Józef Węgiel, dyr. Janusz Rożnowski, sekretarz ZRK Stanisław Ptasnik, zast. przew. ZO NOT Marian Felfasiński, przew. KTiR HiL Daniel Gajos.

(jd)

(Dalszy ciąg ze str. 1)

bową wartość produkcji wielkopiecowników wynosi 44,5 mln złotych. Wielkość ta najlepiej świadczy o ważności zagadnień i problemów, które sygnalizowano także w referacie. Jest to przede wszystkim starający się park maszynowy i nie najlepszy stan agregatów produkcyjnych. Stąd też potrzeba stałej modernizacji urządzeń wielkopiecowniczych, aglomerowni i wielu innych. Tworzenie pracy i jej jakość, po to już chociażby, aby pozyskiwać chętnych do pracy w tym gorącym wydziale. A problemy kadrowe są podstawowymi w zakładzie. Mówił o tym referujący, mówił dyskutanci.

Wiele już zrobiono w zakresie poprawy sytuacji socjalnej, bhp, automatyzacji i mechanizacji pracy. Jest to

codzienna troska organizacji partyjnej, związkowej i młodzieżowej.

Pierwszy w dyskusji zabrał głos **OLGIERD TURNA**. Podzielił się wrażeniami z pobytu w Warszawie na centralnych uroczystościach pierwszomajowych, przekazał powrotem do towarzysza Gierka. Zwrócił także uwagę na podstawowy problem — brak obsad na stanowiska garowych. Półśrodk, nie zdają tu egzaminu. Często też pracownicy muszą pracować „na okrągło” przez cały miesiąc. Wtedy to zarobek takiego pracownika jest wysoki, tworzą się tzw. kominy placowe.

JOZEF KRASON upominał się o lepsze zaopatrzenie w surowce i potencjał remontowy. **CZESŁAW KLIMACZAK** mówił o braku wagonów, sprawności sprzętu ciężkiego

„Mówmy sobie wszystko...”

na haldzie żużla; **JOZEF WIERDNY** o działalności związkowej.

— Staramy się załatwiać wszystkie problemy socjalne, zatrudnieniowe i placowe. Prawa warunków pracy wy maga jednak ciągłej modernizacji urządzeń i agregatów — stwierdził. — W ZS nie zaspokajamy się zapotrzebowania na wczas w okresie letnim (trzykrotnie ilość chętnych przewyższa możliwości), od dwóch lat nie organizuje się wycieczek po pracy, a to z braku środków transportowych.

WŁODZIMIERZ ORZEL przedstawił działalność organizacji młodzieżowej.

— Naszym podstawowym

zadaniem jest przygotowywanie młodzieży do wstępowania w szeregi PZPR — stwierdził. Organizacja młodzieżowa ma tu duże osiągnięcia, w czasie zebrań włączono legitymacje partyjne młodym pracownikom zakładu.

STANISŁAW WRONKA bardzo krytycznie i analitycznie mówił o racjonalizacji pracowniczego, zaopatrzeniu w artykuły spożywcze, wentylacji na stanowiskach pracy itp. Na problemy informacji partyjnej i prasowej, a także na sytuację gospodarczą zakładu zwrócił uwagę **ZENON ZIEMSKI**. Sprawom ochrony środowiska naturalnego poświęcił swoje wystąpienie **STANI-**

SLAW BALCER. EDWARD PATER zajął się zagadnieniami pracy partyjnej i sytuacji społeczno-gospodarczej kraju widząc tu wpływ wielu niekorzystnych zjawisk społecznych m. in. alkoholizmu. O autorytecie członka partii mówił **WACŁAW BEDNARSKI**.

Zebrań stanowiło szereg platformę wymiany myśli na najbardziej drażliwe i jednocześnie ważne problemy, zarówno zakładu jak i kraju. Zresztą do zagadnień tych ustosunkował się tow. Dąbrowa. W bardzo osobistych słowach mówił o zadaniach krakowskiej organizacji partyjnej.

— Kraków musi wnieść jak największy wkład w przesuwanie ogólnokrajowych trudności — powiedział I sekretarz. — Musi rozstrząsać efektywność gospodarowania, wzmocnić też muszą wymagania od

kadry administracyjno-inżynierskiej zakładów pracy. W gospodarce krajowej musimy eliminować materiały importowane...

To tylko niektóre z zadań przedstawionych przez Krystyna Dąbrowę. Wiele z nich dotyczy też bezpośrednio naszego Kombinatu, w tym także Zakładu Surowcowego.

Było więc zebranie okazją do szczerej, często osobistej wymiany myśli. Dodajmy, że tradycją jest, że pierwszy sekretarz Komitetu Krakowskiego za swą macierzystą organizację partyjną wybiera Włóknie Pieczę. — Kontakt z wielkopiecownikami jest najlepszą inspiracją do partyjnego działania — stwierdził tow. Dąbrowa. — Zresztą to i obowiązek dla wielkopiecowników.

MIECZYSLAW GIL

Prezenty: dawać czy brać?

CZY PREZENTY są zawołaną formą łapownictwa? Spór na ten temat trwa od dawna, spierają się ludzie poważni, tak przynajmniej wynika z tytułów wymienianych przed nazwiskami, niemniej do rozstrzygnięcia tej podstawowej wątpliwości jeszcze daleko. A w związku z tym nadaje się pytanie: dawać czy nie dawać? Ludzie wprawdzie zadają sobie jeszcze sporo pytań, nie będą ich przytaczać, bo dziś skupiamy się na prezentach.

Oczywiście można by tu zastanawiać się czy prezentobior-

cy mają podobnej natury obsesję: brać czy nie brać? Z praktyki wiem, że raczej biorą. Choć spotkałem osoby bardzo żenowane, gdy otrzymywały prezent w zamian za załatwienie czegoś co należało do ich zawodowego obowiązku. Mogłbym podać nazwiska, pod warunkiem, że nie spotka ich za to bojkot ze strony otoczenia. A bojkoty dziś na czasie...

ZAPOMNIAŁEM WYJAŚNIĆ dlaczego to zająłem się prezentami, tak jakbym już nie miał o czym pisać. Otóż dlatego, że wertując słownik wyrazów obcych znalazłem słowo

prezent (fr. present) — dar, podarunek, upominek. Ani słowa więcej. Więcej nie ma sprawy: dary, podarunki, upominki. Niechże ludzie sobie je dają komu chcą. A tu tymczasem dotarło do mnie polecenie dyrektora Krakowskiego Uniwersytetu Robotniczego. Czytam: „Zgodnie z zaleceniem Urzędu m. Krakowa, Wydz. Komunikacji polecamy wprowadzić do dokumentacji kursów samochodowych oświadczenia podpisywane przez kursantów o treści:

Oświadczam, że nie będę uczestniczył w tym bardziej inicjatywach wszelkiego rodzaju skła-

dek z przeznaczeniem na prezenty, komersy, uroczyste otwarcia lub zakończenia kursu itp.”

Pod takim oświadczeniem ma widnieć miejsce na imię i nazwisko kursanta oraz czytelny podpis.

I TAK TO sprawa nabrała charakteru urzędowego i biurokratycznego. A jeśli już za coś biorą się urzędnicy i biurokraci, to wiadomo, że problem jest poważny i zagmatwany. Gdyby zresztą było inaczej, ja też udzieliłbym czytelnikom jednoznacznej odpowiedzi. Mówiąc językiem potocznym, sprawa jest nadal otwarta. Na zamknięcie długo nam przyjdzie jeszcze poczekać! (gil)

DWA KILOMETRY W POŁTORĘJ GODZINY!

Jak wiadomo, przeciętny piechur pokonuje pięciokilometrową trasę w ciągu jednej godziny. Ponieważ jednak mamy wiek dwudziesty, który zresztą niebawem się skończy, ponieważ permanentnie się spieszymy, a nasz dzień powszedni nie wspólnego z wycieczką turystyczną nie ma, wobec tego korzystamy ze środków miejskiej lokomocji. I tu spotykają nas niestety przykre niespodzianki, mogące w niektórych przypadkach doprowadzić bardziej nerwowych do stanu apopleksji.

Konkretny przykład z piątku, 2 maja br.

Stałem o godz. 16-tej obok osiedla Szkolnego, na przystanku autobusowym, by udać się do szpitala. Ludzi przybywało z każdą minutą, a wozu ani słychu ani dychu. Po 35 minutach, gdy zupka dla chorego stała się już lodowata, nie wytrzymałem nerwowo i chciałem podbić do taksówki w alei Lenina. Niestety wyprzedził mnie jakiś cwaniaczek i taksówka odjechała. Wobec tego wróciłem do autobusu nadal nie było, podszedłem więc do przystanku tramwajowego, aby podjechać do placu Centralnego a następnie przesiąść się na cokolwiek, co zmierza w kierunku ul. Igołomskiej. Po dziesięciu minutach nadjechała „szesnastka”. Przy placu Centralnym w wylocie ul. Igołomskiej — pełno ludzi. To znak, że tramwaju w tym kierunku już dawno nie było. Nareszcie jedzie „piętnastka” z Krakowa, by... skrócić na placu Centralnym, bo jest rzekomo uszkodzona. Mija następne pół godziny i wreszcie nadjeżdża tramwaj linii 26. W niesamowitym tłoku przejeżdżam dwa przystanki. Do szpitala wpadam o godzinie 17.30, gdy już dawno po wizytach. Chory umiera ze strachu, że się coś stało, dlaczego tak późno?

A jak tu wytłumaczyć, że wszystkiemu winne MPK, które ma głęboko w nosie potrzeby pasażerów?

WEDŁUG OSTATNICH danych, do Oddziału Dzielnicowego Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Nowej Hucie, należy dokładnie 7 tysięcy 872 członków. Ten stan liczebny świadczy nie tylko o tym, że nasza dzielnica (zwana niegdyś „Miastem Młodzieńców”) wkraczała w wiek dojrzały, ale też o jej rozbudowie i ilościowym wzroście mieszkańców. Trzeba również zazna-

ożyć, że składająca się z 23 Kół nowohucka Organizacja, skupia także Koła osiedli peryferyjnych. Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Nowej Hucie wyróżnia się od podobnych Związków działających na terenie ośrodka krakowskiego. Wielką aktywnością — dowodem tego jest po raz trzeci zdobyty (tym razem już na stałe) puchar przechodni Prezesa Zarządu Wojewódzkiego za współzawodnictwo między Oddziałami Krakowskimi. Nagroda ta została wręczona w czasie IV-tego Zjazdu Delegatów, który się

odbył się w dniu 29 kwietnia br. W uroczystości wzięli udział m. in. sekretarz KD PZPR **Zdzisław Kosiński**, zastępca Nacz. Dzielnicy mgr **Janina Zając**, Przew. Zarz. Woj. **Ludwik Bujnowicz**, oraz przedstawiciele: PZJN, Spółdzielni Mieszkaniowej „Hutnik” i innych organizacji i instytucji.

W trakcie spotkania zostały wręczone odznaczenia lokalne, resortowe oraz dyplomy dla

DOM SPOKOJNEJ STAROŚCI

działaczy i członków wspierających Związek. W czasie ożywionej dyskusji wysunęło szereg bardzo ważnych wniosków m. in. mających na celu poprawę warunków socjalno-bytowych i zdrowotnych. Na szczególną uwagę zasługuje poruszona sprawa budowy w Nowej Hucie domu „Spokojnej Starości”, oraz specjalistycznej przychodni lekarskiej. Członkowie Zjazdu dokonali wyboru nowego Zarządu. Przewodniczącym został ponownie wybrany **Stanisław Kotarba** — zastępcami **Henryk Paweł** i **Antoni Ochowski**.

działaczy i członków wspierających Związek. W czasie ożywionej dyskusji wysunęło szereg bardzo ważnych wniosków m. in. mających na celu poprawę warunków socjalno-bytowych i zdrowotnych. Na szczególną uwagę zasługuje poruszona sprawa budowy w Nowej Hucie domu „Spokojnej Starości”, oraz specjalistycznej przychodni lekarskiej. Członkowie Zjazdu dokonali wyboru nowego Zarządu. Przewodniczącym został ponownie wybrany **Stanisław Kotarba** — zastępcami **Henryk Paweł** i **Antoni Ochowski**.

działaczy i członków wspierających Związek. W czasie ożywionej dyskusji wysunęło szereg bardzo ważnych wniosków m. in. mających na celu poprawę warunków socjalno-bytowych i zdrowotnych. Na szczególną uwagę zasługuje poruszona sprawa budowy w Nowej Hucie domu „Spokojnej Starości”, oraz specjalistycznej przychodni lekarskiej. Członkowie Zjazdu dokonali wyboru nowego Zarządu. Przewodniczącym został ponownie wybrany **Stanisław Kotarba** — zastępcami **Henryk Paweł** i **Antoni Ochowski**.



Kwiaty, życzenia zdrowia i czyk od Zespołu Opieki Zdrowotnej nr 2. Życzenia i kwiaty rocznicy urodzin pani **IRENY** złożyli także barczere. **HOLUBOWICZ**, najstarszej mieszkanki Nowej Huty. W dniu urodzin i imienin, w ub. poniedziałek mieszkanie pani Ireny mieszkającej wspólnie z córką Eugenią zapelniono się gośćmi. Życzenia od naczelniczki dzielnicy **Zdzisława Zaręby** i córki wszystkim serdecznie przekazała kierowniczka Urzędu Stanu Cywilnego, **Wanda Sześciński-Muzyk**, od Komitetu Obwodowego os. **Wandy** pani **Alfreda Florek** i **Alicja Kraw-**

Fot. LESZEK JASIEWICZ

Te dobra należały nad Dłubnią zapewne do jakiegoś wielmoży Krzesław i od jego to imienia wzięło nazwę wsi. W XV w. stanowiły Krzesławice własność miechowskiego proboszcza. Pod koniec XVIII w. wiodarzył tu — jako dzierżawca — odnowiciel, reformator i rektor Akademii Krakow-

oddziały. Postępowy ksiądz-reformator pragnął, by jego stary dwór nad Dłubnią został odnowiony, zanim nie postawi nowego. Stosunek do przyrody miał Kollataj nowoczesny. Zakrój ogrodu nie miał przypominać — jak w Arkadii — sztafaju do scen pasterskich, wśród sztucznych skałek i wodospadzików, ale miał być żywym, zielonym pomnikiem preromantycznego ukochania ojczystej przyrody, parkiem ogółowi dostępnym.

„Nie ja tam nie zepsuję, wszystko się zostanie,”

Co tylko czas zachował i ludzkie staranie. Ocalały na miejscu lipy starowicze. Brzozy, topole, olsze zostaną bezpieczne; Przydam tylko, co ogród mój ozdobić może; Pod brzożami zasadzę obok piękne róże,

Zgodny z wiekiem i rzeczą przez sztukę roboty. Tam dziewczęta krzesławskie i bliskie sąsiadki Co rok obchodzą będą cnoty przykład rzadki; Tam rycerską dziewczę pieniami wychwał

We współczesnym pamiętniku Jerzego Kirchmayera (KiW, 1965) odnajdujemy ciekawy ustęp o antycznej szkatułce przechowywanej w rodzinie pamiętnikarza ze szczególnym szacunkiem. „Moi dziadkowie mieszkali w Krzesławicach pod Mogiłą, a więc niedaleko dawnej granicy rosyjsko-austriackiej.

Krzesławicki dworek w kręgu narodowych spraw ¹

skiej — **Hugo Kollataj**. Może tu też odbywały się jakieś patriotyczne narady przed powstaniem Kościuszkowskim, jako że Kollataj do współorganizatorów Insurekcji należał, a kiedy wybuchło powstanie, przez sąsiednią Luborzęć przeciągały Kościuszkowe

dopadzików, ale miał być żywym, zielonym pomnikiem preromantycznego ukochania ojczystej przyrody, parkiem ogółowi dostępnym.

Jaśminy przy topolach, a koło olszyny Rosnąć będą nad wodą błotniste maliny (...). Każdy wieśniak przez moje usłane staranie Mieć będzie przy swym domu sad równie ozdobny, Mniejszy od mego, przecież mojemu podobny... Wszystkie zaś naszej wioski wspólne ogród zrobia; Ich dla mnie, a mój dla nich zamknięty nie będzie, Ścieżki przechodzące poprowadzą wszędzie...”

Te słowa śpisał Kollataj w austriackim więzieniu w Ołomuńcu, gdzie przebywał w latach 1795—1802. Poemacik szczęśliwie zachował się wśród zbiorów rękopisów krakowskiej Biblioteki PAN. Równie tu patriotycznie brzmiały strofy poświęcone chęci uczczenia rycerskich tradycji **Wandy**, jako że miał zamiar poprowadzić drogę

„...Która się kończyć będzie u **Wandy** Mogiły I zadziwi przechodnia przez widok zbyt miły... Na mogile wystawę przybytek dla cnoty, wspomnień o krzesławickim dworcu

I przy jej grobie ognie Sobótki zapalą.”

Podczas gdy Kollataj był więziony, Akademia przejąwszy Krzesławice miała rzekomo nie płacić dzierżawy, przeto konfederacja targowicka przyznała dobra krzesławickie krakowskiemu postłowi na ostatni, nieszczęśliwej pamięci sejm grodzieński w 1793 r. **Karolowi Głębocznemu**, o czym mówi rękopis zachowany w Bibliotece Jagiellońskiej (sygn. 3162, t. I, k. 91). Później Krzesławice były w rękach **Lebowski**, zaś w 1823 r. zakupił je **Jan Kanty Kirchmayer**. Kiedy tenże Kirchmayer zmarł na cholerę w 1831 r., wdowa po nim **Aniela z Doranów** wodziła Krzesławice swemu ciocięzemu bratu — **Kazimierzowi Girtlerowi**, profesorowi UJ, stąd w jego „Opowiadaniach” dużo uwagi o tej wiosce w latach dzierżawy — 1832—45, jej urokach, ludziach i gospodarce. Notował Girtler np. w 1845 r.: „Taki taniec w porządku krakowskich ubiorach, jaki był w krzesławickiej karczmie, prawdziwie że warto choć raz w życiu oglądać”.

Ale wróćmy do patriotycznego nurtu wspomnień o krzesławickim dworcu

W czasie powstania styczniowego pracowali czynnie ułatwiając przerzut powstańców i uzbrojenia przez granicę. Nie podobano się to władzom austriackim. Kiedyś dokonano u dziadków szeregów rewolucji. Zandarmi dobrali się także do owej szkatułki, stanowiącej własność babki. Wyciągnęli i przeglądali kolejno szufladki. W największej leżała włóczkowa robota babki, druty i pasma włóczki. Zandarmi pogmerał w tym wszystkim niedbały i zamknął szufladę. Pod robotą na dnie leżał ukryty przez babkę wykaz imienny kilkudziesięciu powstańców, których przerzut przez granicę był właśnie w toku. Babka zachowała zupełnie spokoj i nie nie można było zauważyć. Była z domu Wysocka i w jej rodzinie był podobno bohater nocy listopadowej — porucznik Wysocki.”

Kilka faktów i cytatów z dziejów krzesławickiego dworku daje patriotyczną refleksję z czasów trzech narodowych powstańczych zrywów. A przecież krag narodowych spraw związanych z dworkiem najpełniej przejawiał się w pracy kolejnego wiodarza Krzesławic.

TADEUSZ Z. BEDNARSKI
Zet. S. GAWLIŃSKI





ANDRZEJ GIERZ CZŁONKIEM PREZYDIUM ZG ZMP

Czas na działanie

I Zjazd ZSMP zakończył obrady. Wybrano nowe władze, podjęto uchwałę wytyczającą działalność organizacji na najbliższe lata, podsumowano dorobek. W skład prezydium Zarządu Głównego ZSMP wybrany został znany działacz młodzieżowy z HiL, **ANDRZEJ GIERZ**. Jest on absolwentem AGH, pracuje jako kierownik zespołu organizacji i projektowania systemów kierowania produkcją w Wałcowni Karoseryjnej. Działalność młodzieżową rozpoczął w 1966 roku w ZMS, później działał w ZSP i SZSP. W HiL pracuje od 1974 roku, przeszedł wszystkie szczeble organizacyjnego działania, drugą kadencję sprawuje funkcję wiceprzewodniczącego Zarządu Fabrycznego ZSMP HiL.

— Gratuluje wyboru i pytam o refleksje ze Zjazdu...
— Dziękuję. Był to mój pierwszy Zjazd. Wrażenie duże, dwa i pół tysiąca ludzi w

strojach organizacyjnych. Satisfakcją dla delegatów z krakowskiego, a już szczególnie z HiL było oddanie przewodnictwa obrad Kazkowi Miniurowi, naszemu prezesowi. Fakt ten, to także uznanie dla naszej hutniczej organizacji.

W kuluarach Zjazdu mieliśmy okazję rozmawiać z delegatami z innych województw, wymienialiśmy znaczki, proporzeczki. Gościliśmy w zakładach elektronicznych im. Kasprzaka. Zrodziła się myśl trwałej współpracy pomiędzy naszymi organizacjami młodzieżowymi. Była też wspólna dyskoteka. Zapełniła się także zjazdowa skarbonka na „Dar Młodzieży” — Zjazd był okazją do dokonania bilansu osiągnięć organizacji od momentu powstania. W bilansie tym ma też swój udział hutniczy ZSMP.

Może więc w kilku słowach o tym z czym pojechaliście na Zjazd.

— Pojechaliśmy z całą dorobkiem, z wnioskami z dyskusji przedjazdowej i kampanii sprawozdawczo-wyborczej. Sprawy nasze przedstawialiśmy w zespołach problemowych. Oczywiście nasze dokonania, to wzrost szeregów organizacji, inicjatywy produkcyjne, ekonomiczne, za które zresztą niedawno otrzymaliśmy sztandar przechodni ZG ZSMP. Przed Zjazdem młodzież HiL podejmowała czynny społeczny.

— W którym zespole problemowym pracowaliście?

— W zespole, który zajmował się zagadnieniami związanymi ze zdobywaniem wiedzy zawodowej przez młodzież, doskonaleniem i wykorzystywaniem kwalifikacji i umiejętności młodzieży. Skupiliśmy się na czterech zagadnieniach: zapewnieniu kwalifikowanych kadr dla rolnictwa i górnictwa, opiece nad młodzieżą uzdolnioną i oświatą pozaszkolną. Ogrom problemów, ważnych dla gospodarki narodowej, życia społecznego i młodzieży.

— Które problemy dyskutowane na Zjeździe uważasz za

najpilniejsze do realizacji w naszej hucie?

— Myślę, że jak najszybciej należy upowszechnić hasło zjazdowe: efektywnie, gospodarnie, oszczędnie. Już w najbliższym czasie każdy Zarząd Zakładowy ZSMP przedstawi swoje zamierzenia w tym kierunku.

— Czy jako członek prezydium ZG przewidujesz dla siebie jakąś „specjalizację”?

— Nie było jeszcze podziału pracy w ZG, ale będąc członkiem naszej hutniczej organizacji chciałbym w pierwszym rzędzie reprezentować jej interesy. Poza tym jestem jedynym przedstawicielem z woj. krakowskiego i Polski południowej, więc muszę mieć kontakt z organizacjami z tego terenu. Myślę, że pracy nie zabraknie.

— Dziękuję za rozmowę i życząc sukcesów w działaniu.

PS. W czasie Zjazdu udekorowano złotym odznaczeniem im. Janka Krasickiego Janusza Popiołka — działacza młodzieżowego. Inny delegat z HiL, Karol Wasko otrzymał odznakę „Za zasługi dla ZSMP”. Gratulujemy! MG.

Zbliża się Centralny Rajd Hutników

Już dziś zapraszamy wszystkich chętnych na doroczny wielki Centralny Rajd Hutników „Gorce — 80” z metą w Kamienicy. Rajd odbywa się w dniach od 5 do 8 czerwca na terenie Górców i Beskidu Wyspowego, w dyscyplinach: górskiej, motorowej, kolarzkiej. Przygotowywana jest także trasa biwakowa dla młodzieży połączona z trasą Komisji Ochrony Przyrody.

przez ZG ZZH, Związkową Radę Kombinatu i Oddział PTTK Kombinatu HiL. Wezmą w nim udział, na to liczymy, drużyny reprezentujące prawie wszystkie polskie huty. Nowym jest tego roku planowane spotkanie podczas rajdu działaczy związkowych z różnych hut zajmujących się organizowaniem załógom wypoczynku i rekreacji. Wymiana doświadczeń może okazać się bardzo pożyteczna. (jd)

AKTUALNOŚCI

TURNIEJOWE KONKURSY

Rozstrzygnięto kolejne konkursy Turnieju Kulturalnego organizowanego dla pracowników HiL. W konkursie fotograficznym, przebiegającym pod hasłem „Zabytki starego Krakowa” pierwszego miejsca nie przyznano. Dwie drugie równorzędne nagrody otrzymali: Adam Nawrocki (ZB) i Mieczysław Glazer (TD-1). Trzeciej nagrody też nie przyznano, natomiast wyróżnienia przypadły: Zyzmuntowi Oleksiemu (TM), Władysławowi Rospondkowi (ZB), Ryszardowi Polańskiemu (ZT). Prace oceniali: Witold Michalik i Marek Kolonko.

Konkurs plastyczny podzielony był na trzy działy. RZEźBA: I m. Wiesław Kurzeja (TE), dwa II m. Szczepan Ignacyński i Stanisław Polatyński, III m. Franciszek Wierciech.

MALARSTWO: Przyznano tylko wyróżnienia dla Jana Kukieli (ZT), Władysława Suchajada, Józefa Wilnowskiego (P-64), M. Wolicko (DR), Adama Chudeckiego (P-64), Anny Luberańskiej (DL), Ludwika Ducha (ZT), i Julii Kieciar (spoza HiL). SZTUKA UŻYTKOWA: Wyróżnienie otrzymał Stanisław Kepa za tkaninę „Zwierzyńiec”.

Jury: Anna Bogdanowicz i Krystyna Zymierska.



W programie działania Zarządu Dzielnicowego ZSMP wiele miejsca poświęca się sprawom kultury. W praktyce oznacza to wywołanie inicjatyw kulturalnych wśród młodzieży, współpracę z instytucjami kulturalnymi itp. Przykładem jest stały kontakt z Teatrem Ludowym.

Na zdjęciu: Młodzież szkolna i robotnicza Nowej Huty w czasie dyskusji po spektaklu „My, niżej podpisani” z udziałem dyrektora TL, Henryka Giżyckiego.

— fot. WITOLD ROGÓŻ

„ZIELONA RYBA” ZA PROJEKT RACJONALIZATORSKI

Miło nam donieść, że nasz współpracownik i czołowy racjonalizator HiL, mgr inż. Albin Ksieniewicz jest autorem pomysłu dotleniania Wisły. Instalacja jego projektu jest już zrealizowana, a duży udział w tym ma także Zarząd Okręgu Polskiego Związku Wędkarskiego w Krakowie. Doceniając to, Akademicki Klub Wędkarski, działający pod patronatem Socjalistycznego Związku Studentów Polskich przyznał swoją pierwszą honorową nagrodę, „Zieloną rybę” PZW w Krakowie za „Całokształt działalności na rzecz ochrony zlewu Wisły w latach 1977—79 i sfinansowanie instalacji napowietrzającej Wisłę wg. projektu mgr inż. A. Ksieniewicza”. Gratulujemy! (g)

DOBRE ZNAJĄ HISTORIĘ

W poniedziałek, 5 bm. w kawiarni ZDK HiL odbyły się półfinały i finały konkursu czytelniczego pt. „Nie tylko Kraszewski — nie tylko Sienkiewicz”, poświęconego polskiej powieści historycznej. Konkurs, który rozgrywał się w ramach XVIII Turnieju Kulturalnego HiL, opracowano w oparciu o 16 pozycji polskiej literatury historycznej.

Konkurs obejmował trzy zestawy pytań, które wymagały dogłębnej znajomości treści, jak również orientacji w historycznym okresie toczonej się akcji utworu. W zmaganiach uczestniczyło 15 drużyn. Największym powodzeniem cieszył się zestaw I, wybrany przez 8 drużyn. Zawierał takie pozycje jak: Antoni Golebiew — „Bolesław Chrobry”; Jarosław Iwaszkiewicz — „Czerwone tarcze”; Karol Ireneusz Duczkowski a III-cie miejsce — „Wawelskie Wzgórze”; Kazimierz Korkowicz nobia Firek, Kazimierz Kurek.

UROCZYSTOŚĆ SZKOŁY

IM. POWSTAŃCÓW ŚLĄSKICH

Tradycyjna uroczystość Szkoły Podstawowej nr 83 im. Powstańców Śląskich w Nowej Hucie odbyła się w dniu 3 maja br. dla uczczenia 59. rocznicy III Powstania Śląskiego, które wybuchło 2/3 maja 1921. W uroczystej akademii wzięli udział szefi powstającej śląskiej przew. Wojew. Komisji Weteranów Powstań Śląskich w Krakowie Janem BIELSKIM, wizytator Wydziału Oświaty w Nowej Hucie mgr Jan SOLECKI, przew. ZNP mgr Stanisław STEFANSKI oraz przedstawiciele komitetów: osiedlowego, opiekuńczego i szkolnego. Po interesującej prelekcji dyrektora Szkoły mgr Zdzisławy OLSZEWSKIEJ, młodzież harcerska Szczepu im. B. Chrobrego złożyła wieńciki kwiatów przed tablicą pamiątkową i przy urnie z pobożnymi sławkami. Następnie w montażu słowno-muzycznym młodzież szkolna wykonała wzruszające pieśni powstańcze i żołnierskie, stare piosenki śląskie oraz recytacje. Występ przygotowany przez prof. S. DWORNICZKA był doskonałą lekcją historii powstańczej JB

Sytuacja przedstawia się następująco: Halina L., żona Adama L., pracownika HiL, zamieszkałego w hotelu, pewnego dnia przyjechała do niego w odwiedziny ze sobą dzieckiem. Wzięła ze sobą dziecko. Otrzymała zgodę na odwiedzenie i zamieszkanie przez dwa dni razem z mężem. Była to zgoda dorozna, ponieważ następnego dnia, to wolna sobota i niedziela.

Ale Halina L. nie opuściła mieszkania. Hotelowa spotkała nagana za wypuszczenie ob. L. na teren hotelu, która zresztą w międzyczasie zdążyła sobie „załatwić” zezwolenie na dalszy pobyt, a ostateczny termin opuszczenia hotelu opiewał na 31 marzec br. Warto wspomnieć, że Halina L. informowała zainteresowanych iż jest w trakcie szukania kwatery prywatnej. Szukanie trwało, a Halina L. mieszkała w hotelu. Termin ostateczny opuszczenia minął i kierowniczka hotelu podjęła decyzję o ukaraniu męża pani Haliny. Za niezastosowanie się jego żony do polecenia miał być przeniesiony do innego hotelu. Zresztą regulaminowe ustalenia w tej sprawie są jednoznaczne.

Adam L. nie przejął się jednak tą decyzją. Nadal mieszkał w tym samym hotelu i o przenosinach nie chciał słyszeć. Zasłała więc konieczność eksmisji. Roli tej podjęła się kierowniczka hotelu wspólnie z samorządem.

Spisano komisyjnie wszystkie rzeczy

Usankcjonowanie bezprawia czy wielka miłość?

państwa L. (pięć godzin roboty, 75 pozycji na protokole) i zapakowano. Wymieniono zamki i zakwaterowano nowych lokatorów. Kiedy więc po Świętach Wielkanocnych L. przyjechali do hotelu nie zastali swojego mieszkania. Oczywiście słusznie byłoby napisać, że

p. Adam nie zastał swojego mieszkania jako że p. Halina nie miała zgody na zamieszkiwanie.

Zaczęły się utarczki z hotelową, kierowniczką, interweniowano w MO. Komisję L. posadziła o kradzież pieniędzy. Raz miała to być kwota 20 tysięcy, innym razem 15, aż zeszło na 10. Adam L. odmówił przeniesienia się do wskazanego hotelu. Podjął też załatwianie sprawy „wujem”. I załatwił.

Kierowniczka hotelu otrzymała polecenie od swych przełożonych aby zakwaterowała państwo L. Nie mając wolnego pokoju wydała z kolei swoim podwładnym polecenie rozłożenia łóżek w pokoju śniadaniowym. Łóżka rozłożono. L. Zamieszkali ponownie w hotelu razem. I tak mieszkają do dziś.

Nasuwają się więc pytania: zaistniała sytuacja jest rezultatem wielkiej miłości (która ponoć czyni cuda) czy też ogólnej beznadziejności. Z zainteresowaniem będziemy więc śledzić dalsze poczynania państwa L., kierowniczkę hotelu i „władz wyższych”, jak mawia pani Halina L.

MIECZYSLAW GIL

Z OSŁEJ łaczki

Przed kilkoma dniami wstąpił do nas rozszalony na pocztę w Nowej Hucie Stanisław Z. zamieszkały na os. Piastów. Otóż Stanisław Z. od dość dawna koresponduje ze znajomymi z Czeskosłowacji. Listy zawsze przychodziły, aż tu takie zdarzenie: przyjaciel Stanisława Z. przysłał dwa listy, jeden w drugim. Na jednym uwaga Urzędu

Pocztowego z os. Willowego, że adresat nieznany. Dotarł więc już ten list do Nowej Huty, polecony, prawidłowo zaadresowany, lecz nie dotarł do adresata, który nigdzie nie wyjeżdżał, mieszka nadal na osiedlu Piastów, lecz dla poczty okazał się „adresatem nieznany”. Zachodzi więc obawa, że mamy do czynienia ze znanym już na pocztę bałaganem i niesolidnością. Czekamy na wyjaśnienie! mg.

Porady dla młodych wynalazców

Najpierw przepisy

Zyjemy w świecie przepisów, kodeksów, ustaw. Także w sprawach wynalazczości obowiązują określone akty prawne. Oczywiście wynalazca, lub kandydat na takiego może w tym momencie pomyśleć „a coż mnie to wszystko obchodzi. Ja mam pomysł i chcę go zrealizować”.

Oczywiście najpierw jest to dobry pomysł oceni komisja, wcześniej wydadzą opinię fachowcy, ale jeśli zrodzą się wątpliwości, jeśli będą zdania podzielone, to co robić? Zdarzyć się może (i zdarza się często), że wniosek jest odrzucony, a racjonalizator przekonany jest o swojej racji i dlatego te i inne wątpliwości można sobie wyjaśnić poprzez znajomość zagadnień prawnych dotyczących wynalazczości pracowniczej. A ze znajomością prawa w ogóle i młodzieży jest nie najlepiej, tym bardziej ze znajomością prawa wynalazczego.

Może ktoś tu powiedzieć: przecież mamy różne instytucje, organizacje techniczne, specjalistów, których zadaniem jest bronić interesów twórcy. I to jest prawda! Ale jest to jednocześnie teoria. Praktyka potwierdza zupełnie inne fakty. W zasadzie racjonalizator musi być „sam sobie sterem, żeglarzem, okrętem”. A zaczniemy od tego, że za wnioski racjonalizatorskie płaci się, a tam gdzie się płaci pieniądze, tam różnie bywa: placacy widzi swój interes, „sprzedający” pomysł swój. Zatem młody racjonalizator zapoznaj się z Ustawą z dnia 19.X.1972 roku o wynalazczości opublikowaną w Dzienniku Ustawy w nr 43. Przeczytaj rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 11.XII. 1972 r. (Dz. U. nr 54). O zasadach finansowania wynalazczości w jednostkach gospodarki społecznej oraz zasadach finansowania działalności klubów techniki i racjonalizacji dowiesz się z zarządzenia ministra Finansów z dnia 12.I. 1973 r. opublikowanym w Monitorze Polskim nr 3 z 1973 roku. A jeśli to zarządzenie nie będzie dotyczyć bezpośrednio ciebie, jako twórcy, to na pewno zainteresujesz się zarządzeniem ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki w sprawie obliczania efektów stanowiących podstawę do ustalania wysokości wynagrodzeń za pracownicze projekty wynalazcze. Śięgnij więc po Monitor Polski nr 16 z 1973 roku.

W poszukiwaniu tychże zarządzeń możesz się udać do wydzielonej komórki wynalazczości, do Klubu Techniki i Racjonalizacji. O pomoc możesz się zwrócić do organizacji młodzieżowej ZSMP. Zwłaszcza, że jesteś młody, i możesz startować w Turnieju Młodych Mistrzów Techniki

DORADCA



Zalew otwarty dla wędkarzy. W ubiegłą sobotę odbyło się pierwsze wędkowanie. Zalewem opiekują się Koła Polskiego Związku Wędkarskiego Nowa Huta, zarybiając i troszcząc się o racjonalne odłow. W gronie wędkarzy coraz więcej młodzieży.

— fot. LESZEK JASIEWICZ

HUMOR

i satyra

Jerzy Leszczyński

FRASZKI

Konfekcja gotowa
Łatwy dobrze jedynie —
„na magazynie”.

Granica rozsądku
Możemy mówić prawdę całą,
póki jest ona prawdą małą.

Trudny podział łupu
Na dwie —
części lwie.

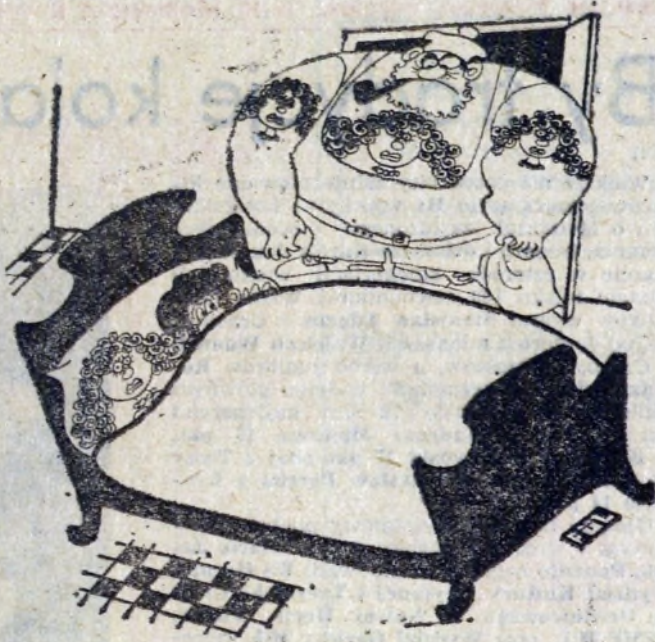
Osiągnięcie ludzkości
Możemy w ciągu ułamków
zniszczyć dorobek całych
wieków.

Definicja ważniactwa
Jest to zadzieranie głowy
ponad poziom umysłowy.

O słabościach
Są ludzie nawet zbyt słabi,
by guza sobie nabici.

Życie
Przechodzi niezauważenie
z pokolenia na pokolenie;
Krakowskie legendy
Pamiętać trzeba, że nie tylko
smok jest postacią legendarną —
legenda również są dziewice,
oraz pogromcy smoka
i ich... ofiarności.

Pedagogika specjalna
Niejednego z młodych
sekund wychowuje ulica
zaprojektowana
przez własnego rodzica.



Powrót wilka morskiego

JA TYLKO NA KROWODRZĘ!

Ze zdziwieniem słuchaliśmy zawsze, podczas odwiedzin naszej kochanej stolicy, tułaczarskich okrzyków taksówkarzy.
— Na Pragę, kto na Pragę?
— Jest kto na Żoliborz? Nie ma, to jadę sam!
— A nie może pan jechać na Ochotę? — nieśmiało zapytuje potencjalny pasażer.
— Coś pan, z byka spadł, czy co? — takie odpowiedzi mają warszawscy taksówkarze, nie mówiąc już o bardziej dosadnych a często i niecenzuralnych.

Cieszyliśmy się, że w Krakowie jest inaczej. Gdzie pasażer chce jechać, tam jedzie, bez żadnych warunków. Tymczasem koleżdy kierowcy pewnie się zśmiewali i krakowskie również przyjęły styl pracy swych warszawskich kumpi.

Stoimy w długiej kolejce na postoju przy placu Centralnym. Podjeżdża taksówka. Kierowca oferuje jazdę na Olsze. Chętnych nie ma, wobec czego rusza z kopyta i odjeżdża. Następny pyta, kto na Wzgórze, bo akurat tak mu pasuje. Nikt? Dobra, jedziemy. Liczba mnoga czasownika nie oznacza, bo pan taksówkarz odjeżdża sam.

Niektórzy kierowcy krzywią się niemiłosiernie, gdy pasażer życzy sobie jechać do któregoś z osiedli bieleńskich lub do Mistrzejowic. — Panie, ja bym uolał do Krakowa, a nie po tej cholerniej Hucie jeździć! — A po co mi Kraków, jak akurat mam sprawę w Mistrzejowicach? — przytomnie odpowiada pasażer.

I tak się kręci kółka taksówek, a pasażerowie, dostają kręčka.

OJCIEC I SYN

— Januszek, ty ciągle obrywasz dwóje na egzaminach ustnych. Czy nie rozumiesz co do ciebie mówi nauczyciel?

— Ja tatusiu, wszystko rozumiem. To on nie rozumie moich odpowiedzi.

TEN MA UCHO!

Pewien mieszkaniec peryferyjnej dzielnicy Tokio bezbiednie odgaduje z zasygnalizowanych, ogłoszów, jakiego typu pociąg przejeżdża obok jego domu. Pe-

ŻARTY

wnego dnia usłyszał dziwny szum niepodobny do żadnego ze znanych do tej pory jego, uszum.

Szybko podbiegł do telefonu i zakomunikował najbliższemu posterunkowi kolejowemu, że nadjeżdżający pociąg jest niesprawny technicznie. Jak się ukrócie okazało jeden z wagonów tego pociągu miał pękniętą oś.

NIE STRZELAJ DO PIANISTY

Amerikanie wciąż lubią opowiadać historię z czasów zdobywania Dzikiego Zachodu. Oto jedna z nich:

„Kowboje byli prawdziwymi mężczyznami, dlatego właściciele hoteli i restauracji nie zawsze dawali sobie z nimi radę. Jeden z hotelarzy wywiesił cztery przykazania dla gości następującej treści:

1. Nie strzelaj do pianisty, bez względu na to jak on gra: facet musi zarabiać na chleb.
2. W jednym łóżku może spać maksimum pięć osób.
3. Nie wprowadzać koni wyżej niż na pierwsze piętro.
4. Pogrzeby odbywają się na koszt administracji”.

JOZEF MATŁĘGA



Dla każdego coś milego!

Fryderyk Podolecki

SCHERZANDO

Jesienią nabyłem okazjnie zgrabny kozuszek bułgarski, a koledzy w biurze zaraz pytają — gdzie ty to kupił? Kupiłem japoński telewizor kolorowy, a znajomi — gdzie pan to kupił? Kupiłem „Ford-Escorta”, a sąsiedzi — gdzie pan to dostał?... Jak ci ludzie nie wiedzą, gdzie co kupić!

Nasz pierwszy lunonauta — Imię Pan Twardowski, któremu za wehikuł międzyplanetarny służył — jak wiadomo — nasz poczciwy kogut, wylądował na Srebrnym Globie — o czym też wiadomo — na kilka wieków przed Armstrongiem, z czego oboje jestem ogromnie dumny, ponieważ potęgą wyobraźni technicznej to my bijemy inne narody z kretesem!



Na polowaniu...

Dokąd zdążasz młody człowieku?

25 kwietnia, w godzinach wieczornych, kiedy na ulicach Nowej Huty toczył się jeszcze ożywiony ruch, jakiś podchmielony młodzieniec uderzył kilkakrotnie ręką w wielką szybę wystawową sklepu spożywczego na Osiedlu Hutniczym. Przy piątym uderzeniu połowa szyby wyleciała kalecząc nieznacznie atakującego. Wszystko to działo się na oczach przechodniów i klientów będących we wnętrzu sklepu. Widząc krew na swoich rękach, młodzieniec wpadł w szal. Dostknął do stojących w pojemnikach butelek z mlekiem i zaczął je systematycznie tłuc o chodnik. Taki los spotkał około sto butelek. A kiedy ich zabrakło, młody człowiek chwycił pojemniki i rzucał nimi w rozbitą szybę kalecząc przy okazji odłamkami ludzi, którzy tam byli.

Kiedy jeden z przechodniów usiłował powstrzymać go w tym dziele zniszczenia, pobił go. Zanim przyjechała milicja widok przed sklepem był okropny. Kim zaś był sam bohater w cudzoziemcu? Nie podaję jego nazwiska, bo nie o sensację tu chodzi. Ma dziewczętność lat. W dniu czwartego kwietnia dostał kilkudniową przepustkę z Domu Poprawczego w Głogowie, ale z niej nie powrócił do zakładu. Natomiast w tym czasie spowodował dwie awantury oczywiście po pijanemu. Za swoje wcześniejsze wybryki a tych było wiele, przed 3-ma laty został skazany przez Sąd dla nieletnich na

odsiadkę w Domu Poprawczym aż do 21 roku życia. Ale — jak twierdzi kapitan Bohdan Gez z Komendy Dzielnicowej MO w Nowej Hucie, będzie musiał odpowiadać przed sądem, ponieważ jest już pełnoletni.

Smutna to sprawa, bo przecież nasz młodzieniec, mieszkaniec naszego miasta, będzie musiał odpokutować za swój czyn pogarszając znacznie swoją życiową sytuację.

Rodzina z której się wywodzi młody człowiek należy do przeciętnych, ale wiadomo, że dawno utraciła jakikolwiek wpływ na swojego podopiecznego. Wszyscy szukają pomocy na zewnątrz, tylko że kto może naprawić stare błędy? Dom poprawczy? Wiedzenie, w którym się znajduje młody człowiek niewiele mu da, a jeśli już coś to nauczy „złodziejskiej czy przestępczej sztuki życia”. I to jest chyba najsmutniejsze w tej drodze życiowej młodego człowieka.

Zastanawiam się czy nie lepiej poświęcić dziecku trochę więcej czasu na odpowiednie przygotowanie go do życia niż cierpieć ze zmartwienia i bezsilności w późniejszym okresie. Kto bowiem przekona młodego i zepsutego do gruntu człowieka, że obrał złą drogę? A wiemy też, że samo karanie często wywołuje wręcz odwrotne skutki. Ale przecież innego wyjścia nie ma.

Co w tygodniu?

KINA

SWIT: godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Ucieczka na Ateny” prod. angielskiej, doz. od lat 15.

SWIT: poranek niedzielny 11 bm. godz. 13.00 „Kolargol na Dzikim Zachodzie” prod. polskiej, b.o.

SWIT mała sala: od 8 do 11 bm. godz. 16.00 i 19.00 „Hubal” prod. polskiej, od 15 lat, od 12 do 14 bm. godz. 15.30 i 18.45 „Ziemia obiecana” prod. polskiej, od 15 lat, od 15 do 18 bm. godz. 15.00, 17.15 i 19.30 „Straceńcy” prod. USA, od 18 lat.

SWIATOWID: godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Kung-Fu” prod. polskiej od 15 lat.

SWIATOWID: poranek niedzielny 11 bm. godz. 13.00 „Cztery muskietierowie” prod. pąmskiej, od 12 lat.

SWIATOWID mała sala: od 8 do 11 bm. godz. 15.00 i 19.15 „Roman i Magda” prod. polskiej, od 18 lat, od 12 do 14 bm. godz. 15.00, 17.00 i 19.00 „Nieme kino” prod. USA, od 15 lat, od 15 do 18 bm. godz. 15.00, 17.00 i 19.00 „Barocco” prod. francuskiej, od 18 lat.

SINKS: od 8 do 11 bm. godz. 16.00, 18.00 i 20.00 „Wierna żona” prod. francuskiej, od 18 lat, od 12 do 14 bm. godz. 16.00 i 19.00 „Do krwi ostatniej” część I i II prod. polskiej, od 12 lat, od 15 do 18 bm. godz. 16.00, 18.00 i 20.00 „Dzięki Bogu, już piątek” prod. USA, od 15 lat.

TEATR LUDOWY

10 i 11 bm. godz. 19.15 „My niżej podpisanii”, 12 bm. teatr nieczynny, 13 i 14 bm. godz. 11.00 „Pyza na polskich drózkach”, 15 i 16 bm. godz. 11.00 „Bajki mówią o nas”.

W KLUBIE MPK

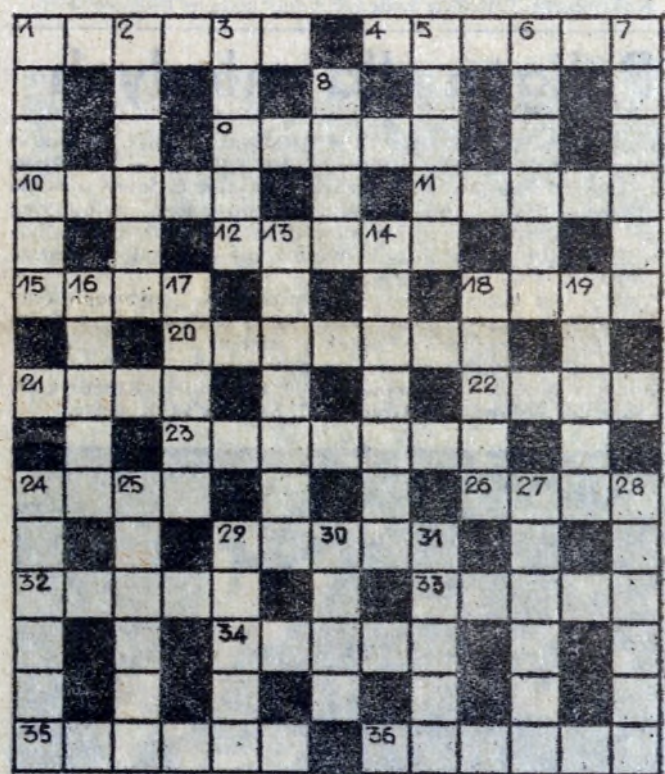
13.V.80 r. godz. 18.00 — „Pozytywa NRD we współpracy socjalistycznej” — spotkanie organizowane wspólnie z Ośrodkiem Kultury i Informacji NRD w Krakowie.

14, 15, 16.V.80 r. „MIASTO PIESN II” — imprezy poetycko-muzyczne z udziałem poetów krakowskich, godz. 18.00.

DKK UL. MAJAKOWSKIEGO 2

9.V. godz. 10—14 „HUTNIKOM JUBILATOM” — koncerty życzeń przed domami najstarszych jubilatów hutników z udziałem Zespołów i Orkiestry Detej Domu Kultury HiL.

12.V. godz. 17 i 19.30 — Koncerty galowe z okazji Dnia Hutnika z udziałem gwiazd estrady polskiej, dedykowane zasłużonym pracownikom HiL.



Poziomo: 1. słota; szaruga, 4. broniła się tam armia polska dowodzona przez J. Wisniowieckiego przed wojskami kozacko-tatarskimi, 9. urwis, psotnik, 10. owad o błoniastych wydłużonych skrzydłach lub lalka z teatru kukielkowego, 11. wyziewy, woń z ogrzewanych cieczy, 12. ułatwia wsiadanie do wagonów kolejowych, 15. skorupiak z rzędu dziesięcionogów, 18. ciężar opakowania towaru, 20. sędzia polubowny, rozjemca, 21. myśliwski pies gończy, 22. imię żeńskie, 23. nie pasuje do kozucha, 24. pierwsza litera alfabetu greckiego, 26. liść drzewa iglastego, 29. dodatek do czego, załącznik, 32. brak przesydy, powściągliwość, 33. zamknięta grupa społeczna, 34. odmiana włókna syntetycznego, 35. urządzenie przeznaczone do wykonywania określonych czynności, 36. tak nazywał się pensjonat J. Klepury w Krynicy.

Pionowo: 1. młody byczek, 2. najgrubszy śrut, 3. strop drewniany, powal, 5. krewniak żubra ze stepów Ameryki Pn., 6. imię żeńskie, 7. serwatka z mleka owczego, 8. bandyta, opryszek, 13. zarodek zwierzęcy albo roślinny, 14. pozostałość, reszta, 16. pieczywo w kształcie ostrza sierpa, 17. duża łódź o płaskim dnie, 18. rzemień, powrót do przytraczenia czego, 19. sprzęt składający się z szeregu pólek, 24. napomnienie, danie do zrozumienia, 25. strzelba myśliwska, fuzja, 27. zarządca, 28. zepsucie się silnika, urządzenia technicznego, 29. scena cyrkowa, 30. część przebiewanej trasy, 31. podziałka.

Wśród czytelników, którzy do dnia 14 bm. nadesłały prawidłowe rozwiązania, rozlosowane zostaną nagrody książkowe.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NR 18

Poziomo: 1. kaduceusz, 6. moderator, 11. upał, 12. sabat, 14. cela, 17. obawa, 18. trele, 19. sandały, 20. Erato, 21. kuter, 22. czar, 23. osada, 26. orka, 29. Kalatówki, 30. siatkarka.

Pionowo: 2. atol, 3. ulewa, 4. elana, 5. słoń, 7. ludożerca, 8. katamaran, 9. refektarz, 10. saletrzak, 13. bandyta, 15. fason, 16. styks, 24. start, 25. dwoja, 27. Mali, 28. skok.

NAGRODY ZA ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NR 17

WYŁOSOWALI:

1. Agnieszka Mazur, ul. Widok 8/18, 31-364 Kraków; 2. Stefan Krzemiński, ul. Bałuckiego 5A/11, 30-318 Kraków; 3. Władysław Sudol, os. Spółdzielcze 5B/11, 31-943 Kraków.

Uwaga: nagrody wysyłamy pocztą.

„GŁOS NOWEJ HUTY”

Telefoni Redakcji 423-99 lub przez centralę Huty im. Lenina 446-66, 498-66, 495-00 wew. 55-61. Adres Redakcji: Huta im. Lenina, bud. „S” pokój 113. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW Prasa-Książka-Ruch — Kraków.



SOBOTA GODZ. 17.00 SUCHE STAWY

Łowcy sensacji na Suchych Stawach

Ostatni mecz piłkarzy Hutnika o mistrzostwo II ligi zremisowany w Radomiu z Bronią 0:0, poprawił humory sympatyków „11” z Suchych Stawów.

Następny drużyna krakowska rozegra już jutro na własnym stadionie o godz. 17.00 ze Stalą Stalowa Wola. Goście są jedynym zespołem, któremu udało się pokonać faworyta rozgrywek lubelski Motor i to w jaskini lwa, Stal wygrała w Lublinie 1:0. Nasi też nie mają miłych wspomnień z meczu jesiennego, oberwali 0:4 i nie dziwnego, że obiecują srogi rewanż. A punkty są bardzo potrzebne, gdyż sytuacja w końcówce staje się coraz trudniejsza.

Kontuzje i choroby

Koszykarskie puchary

Pech nie opuszcza koszykarek Hutnika. Nadal kilka z nich przebywa na zwolnieniach lekarskich lecąc kontuzje i choroby. Pomimo tych trudności drużyna trenera Książka wysoko zawędrowała w rozgrywkach o puchar PZKosz. W przedostatnim turnieju Hutnik grając bez Jędrzejewskiej, Czaji i Doniec doznał w Gdańsku trzech porażek: z Wisłą 62:73, ze Spójnią 74:02 i z Włókniarzem 61:76.

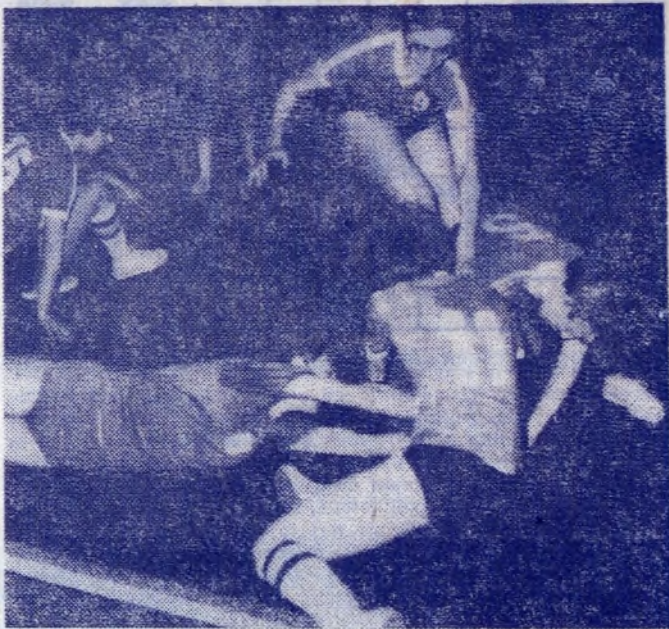
Koszykarki Hutnika walczyć więc będą o miejsce 5—8.

Poligon dla młodych

Koszykarze Hutnika walczyli w Rzeszowie. Wyniki: Hutnik — Piotrcovia 91:72, Hutnik — Resovia 93:97 i Hutnik — Unia 71:80. Pierwsze miejsce pomimo wysokiej porażki z Hutnikiem zajęła Piotrcovia i ona wspólnie z Resovią za dwa tygodnie w ostatnim turnieju walczyć będzie wraz z zwycięzcami z Koszalina o miejsce 17—20. Hutnik zaś i Unia wraz z przegranymi drużynami z Koszalina grać będą o miejsca 21—24.

Turniej był okazją do ogrania zawodników młodych, którzy szczególnie w grze obronnej radzili sobie całkiem dobrze. Również z gry w ataku w meczach z Piotrcovią i Resovią trener Hutników Kazimierz Gruska był zadowolony.

Punkty dla Hutnika: Jaranowski 49, Rafalski 47, Klimczyk 41, J. Suda 34, Jasiówka 28, Grochal 27, Szporna 18, Krzan 6.



TURYSTYKA I REKREACJA

BASTION „ORLICH Gniazd”

Udana pod każdym względem była niedzielna wycieczka szkoleniowa Oddziału Komisji Turystyki Pieszej PTK HiL Skoleniowa, gdyż przewidziana jako cykliczna impreza o charakterze kursu na przewodników turystyki pieszej. Pierwsze jej ogniwo, to bastion „Szlaku Orlich Gniazd” — Olsztyn.

Z autobusu wysiedliśmy w miejscowości Poraj niedaleko Częstochowy. Chłodno, ale słonecznie, maszerujemy więc zwartą grupą i z humorem. Droga wiedzie przez malownicze okolice, lasami, pośród wyrobisk żwiru. Zwiędzamy kościółki zabytkowe, a historię terenu poznajemy m. in. z mijanych ementarzy. Rozmawiamy z napotkanymi ludźmi. Przed nami, daleko na horyzoncie białe jurajskie skały i na ich szczycie — wyniosły bastion „Orlich Gniazd” — zamek w Olsztynie.

Po 16 kilometrach marszu jesteśmy u celu.

Spotykamy się z uczestnikami rajdu z „Fabloku” i z grupą „Drapichrustów”. Teren i historię zamku objaśniają kol. kol. Ludwik Jędrzejczyk i Ryszard Czaplicki. Ciekawa, frapująca relacja...

Widok z góry — szeroki, piękny. Na horyzoncie — Huta Bolesława Bieruta w Częstochowie i obok — wyniosła sylwetka Jasnej Góry. Zielone pola, białe jurajskie skały. Lasy.

W pobliżu odwiedzamy miejsce masowych straceń upamiętnione pięknym przejmującym pomnikiem. Tutaj hitlerowcy pozbawili życia ok. tysiąc więźniów i jeńców. Takich pomników rozsianych jest po całej Polsce wiele...

Wracając do Krakowa umawiamy się już na następną wycieczkę z cyklu „Orlich Gniazd”. Zapraszamy na nią — w imieniu KPT — wszystkich chętnych. Nie pożałuj! A spełniając wolę uczestników przekazuje serdeczne podziękowanie wiceprezowi ZO PTK HiL kier. Biura Oddziału kol. Zb. Wydział za wygospodarowanie (mimo dużych trudności) autobusu na tę wycieczkę!

Z KLUBEM TATRZAŃSKIM DO SLOVENSKEGO RAJU

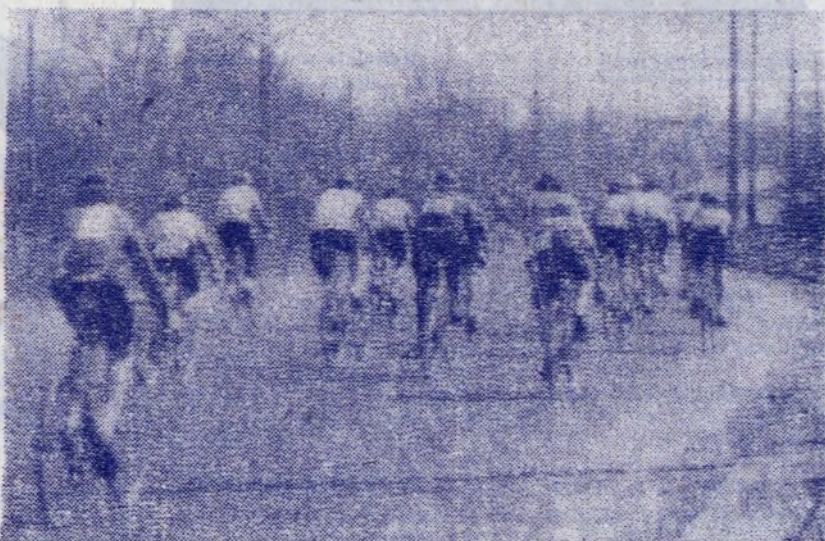
W dniach 11—22 czerwca Klub Tatrzański Oddziału PTK HiL organizuje wycieczkę dla swoich członków i ich rodzin w Góry

Tadeusz Mierzwa zwycięża w III Memoriale Karola Janika

By tradycje kolarskie nie zaginęły

Większe niż przed laty zainteresowanie kibiców towarzyszyło III wyścigowi kolarskiemu o Memoriał zasłużonego nowohuckiego kolarza, trenera i działacza Karola Janika. Na starcie w czterech kategoriach wiekowych stanęło blisko 100 zawodników. Wśród młodzików wygrał Stanisław Edgens z Cracovii, wśród juniorów młodszych Wojciech Wdowik z Czarnych Rzeszów, a wśród juniorów Roman Dykiel z Cracovii. W wyścigu głównym seniorów na dystansie 72 km najlepszymi okazali się: 1. Tadeusz Mierzwa 17 pkt, 2. Krzysztof Łapczyński 17 pkt obaj z Tęczy Płon Rzeszów, 3. Mieczysław Poręba z Krakusa 14 pkt.

Główną nagrodę kryształowy puchar ufundowała i wręczyła zwycięzcy pani Maria Janik. Ponadto nagrody ufundowali: KS Hutnik, Wydział Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Dzielnicy w Nowej Hucie, TKKF, ZSMP HiL oraz Wydział Gazowy HiL którego Karol Janik był pracownikiem. Cały turniej był przeprowadzony bardzo sprawnie, za co brawa należą się organizatorom i służbom porządkowym.



TADEUSZ WURST LAUREATEM „FAIR PLAY”

Przewodniczący Zarządu Dzielnicy Szkolnego Związku Sportowego w Nowej Hucie Tadeusz Wurst otrzymał list gratulacyjny „Fair Play” w tradycyjnym organizowanym przez redakcję Sztandaru Młodych plebiscycie „Fair Play”. Laureatowi, znanemu i zasłużonemu działaczowi sportowemu, organizatorowi dziesiątek turniejów, konkursów, quizów i innych imprez dla młodzieży szkolnej serdecznie gratulujemy.

Coś dla następców Bońka

KS Hutnik organizuje nabór do sekcji piłki nożnej chłopców z roczników 1966—1970. Chętni proszeni są o zgłaszanie się na stadionie piłkarskim Hutnika w dniach 12, 13, 15 i 16. V. w godz. 9.30—11.00 i 15.00—16.00.

Sędziowie prowadzący walki bokserkie zawodowców dostali nowe wskazówki jak wykrywać niezdolność do walki. Najpierw więc patrzą w oczy boksera, a potem widząc, że niezbliżył przytomny zadają kilka pytań: np. która to runda? gdzie jesteś? ewentualnie proponują rozwiązywanie prostych zadań matematycznych.

Ciekawostki

Na mistrzostwach w Gdańsku sprawdzianów z matematyki jeszcze nie było.

„Gdybym nie wierzył, to bym odszedł!” — odpowiedział trener Kulesza. Chodziło o wiarę w osiągnięcie celów naszej piłkarskiej reprezentacji. Dobre samopoczucie trenera i cierpliwe dożywianie się zbudowaniem przez niektórych dziennikarzy cieszy... zwłaszcza naszych rywali.

Olimpijski paszport dla Andrzeja Sudy

Najlepszy koszykarz Hutnika Andrzej Suda powołany został do 12 osobowej reprezentacji Polski, która w Szwajcarii walczyć będzie w turnieju przedolimpijskim o paszporty do Moskwy.

Młodszy brat Andrzeja, Janusz natomiast w lipcu uczestniczyć będzie w zgrupowaniu kadry młodzieżowej.



— Rys. J. Witkowski —

Rys. JÓZEF WITKOWSKI

Jak to jest z tą Jolą?

czółówka ćwiczy z mężczyzną. Jest to podstawowy warunek podnoszenia umiejętności. W klubie różnie bywało. Nieśnaski na linii trener sekcji mekskiej Stanisław Wcisło — Jola sprawiły, że zawodniczka nie zawsze mogła grać z kolegami klubowymi.

Dzień dzisiejszy wygląda bardziej optymistycznie. Obowiązkowi trenera Joli pełni

Andrzej Szymik (kiedyś już z powodzeniem prowadził zajęcia z sekcją dziewcząt) i jakoś nie ma z nią żadnych kłopotów. Zawodniczka przychodzi punktualnie, pracuje solidnie i wspólnie z trenerem wierzy, że mistrzostwo Europy leży w jej zasięgu. Pociągającym jest też fakt, iż trener Wcisło przekładając dobro zawodniczki ponad własne emocje, w dziennikarskiej rozmowie zgodził się na trzy w tygodniu dwugodzinne treningi Joli z chłopcami.

Niewiadomą pozostaje tylko jedna sprawa. Czy chwilowo pełniący obowiązki trenera Andrzej Szymik wyrazi zgodę na prowadzenie sekcji dziewcząt, gdyż uzależnia to od spełnienia przez klub podstawowych wymagań dotyczących właściwych warunków treningowych i rozwiązania kilku problemów technicznych i porządkowych. Decyzje w tej sprawie mają zapadnąć w przyszłym tygodniu.

Wypada tylko wierzyć, że Joli stworzy się szansę spełnienia marzeń, a trenera Szymika postawi w sytuacji jubileu, który diament będzie miał za zadanie przemienić w brylant.

LESZEK RAFALSKI

Słowacji (obszar Slovenskiego Raju — Cingor). Wycieczka jest przewidziana tylko dla osób obeznanych z turystyką kwalifikowaną.

Każdy z jej uczestników musi mieć książeczkę walutową, pobrać wymaganą ilość koron na czas pobytu w CSRS oraz mieć odpowiedni sprzęt biwakowy.

Sprawę wymiany złotych na korony uczestnicy załatwiają we własnym zakresie.

Zgłoszenia przyjmuje i udziela szczegółowych informacji kol. Janina Pałka, tel. nr 49-83.

W NIEDZIELĘ ZAWODY STRZELECKIE

Zarząd Fabryczny LOK Kombinat HiL organizuje w niedzielę 11 bm. zawody strzeleckie z karabinka sportowego i pistoletu na strzelnicy w Pleszewie. Zapraszamy w godzinach od 10 do 16.

Zawody te odbędą się tradycyjnie z okazji Dnia Wycieczek i Dnia Hutnika. Udział mogą brać pracownicy Kombinat HiL i członkowie ich rodzin. Dla zwycięzców przewidziane są nagrody rzeczowe.

OFERTA WCZASOWA PBP „ORBIS”

Placówka w Nowej Hucie PBP „ORBIS” dysponuje następującymi ofertami urlopowymi:

7-dniowe wczasy w CSR w miejscowości Lysa nad Łabą położonej 35 km od Pragi.

14-dniowe wczasy na Węgrzech w miejscowościach uzdrowiskowo-wypoczynkowych Miskolc — Topolca, Gyula oraz Vényes nad Balatonem.

Miejscami w kwaterach prywatnych na wybrzeżu Morza Czarnego w Bułgarii na dwutygodniowych turnusach wraz z przejazdem pociągami i kosztami wyżywienia.

Podobnie można tu dokonać rezerwacji miejsc na kampingach i w hotelach w NRD oraz w kwaterach prywatnych na Węgrzech na dowolny okres pobytu.

PBP „ORBIS” organizuje także obozy i kolonie zagraniczne na zlecenia zakładów pracy. Bliższe informacje tel. 422-31.

WYJAZD NA ZŁOT WALCOWNIKÓW O GODZ. 7 RANO!

Ponieważ w poprzednim numerze „Głosu” korekta nie dopatrzyła godziny odjazdu na Złot Walcowników, który odbędzie się 11 maja br., informujemy, że wyjazd nastąpi o godz. 7 z placu przy „Orbisie”. Powrót natomiast przewidziany jest na godz. 20.

Przepraszamy za mylne podanie godziny odjazdu i przypominamy, że zgłoszenia na Złot przyjmuje Rada Zakładowa i Koło PTK przy Walcowni Drobnej i Druku.